Nr 222. Kraków, Czwartek 11. Czerwca 1914. Rok XXXIII.

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.
Numer poranny wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych, numer popołudniowy codziennie z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie:	kwartalnie:	miesięcznie
W miejscu	24 koron	12 koron	6 koron	2 korony
W Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	32 „	16 „	8 „	2 kor. 70 h.
z dwurazową „	38 „	19 „	9 kor. 50 h.	3 „ 20 „
W Państwie Niemieckiem	36 „	18 „	9 koron	3 „ — „
W innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „ — „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do **Administracyi „N. Reformy“** w Krakowie.
Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3.
Telefon Redakcyi i Administracyi Nr 41. Dla rozmów **zamiejscowych 1572.**
Nr rach. poczt. Kasy oszczęd. 857.489.
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 12 hl.: w Biurze dzienników **S. Sokołowskiego,** ulica Jagiellońska 3 i w **Biurze Plohna,** ulica Karola Ludwika 9.
Cena numeru 10 hal., z przesyłką pocztową 12 hal.

NOWA REFORMA

WYDANIE PORANNE

Prenumeratę przyjmują:

zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Jagiellońska 7; Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We **Lwowie** Biura dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika 21, S. Sokołowski, ul. Jagiellońska 3. — W **Jarosławiu** A. Amster. — W **Tarnowie** M. Rockach. — W **Wiedniu** Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger, Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie. Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — W **Paryżu** Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, 61 Rue Rougemont.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 24 h., za każdy następny raz 18 h. — **Nadesłane** po 80 h. od wiersza. — **Głosy publiczne** po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 h. — **Załączniki** do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

O Sejm i Radę Narodową.

Wtorkowe obrady prezydyów polskich klubów sejmowych wydały rezultat niewielki. Dwie sprawy były przedmiotem tych obrad: zwołanie Sejmu i reorganizacya Rady narodowej.

Co do zwołania Sejmu, to zarówno rząd, jak niektóre wpływowe stronnictwa podniosły tyle poważnych wątpliwości przeciw zwołaniu starego Sejmu, że sprawa ta ostatecznie upadła. Stary Sejm nie zebrawszy się już więcej, dokona niebawem swego krótkiego żywota, jako anachronizm rażący wobec nowego Sejmu, dla którego podstawy dał w uchwalonej przez się nowej ordynacyi wyborczej.

Kwestya reorganizacyi Rady narodowej wiązała się ściśle ze sprawą zwołania Sejmu, którego polska większość jest właśnie jedyną uprawnioną mocodawczynią Rady narodowej.

W kwestyi Rady narodowej mieszczą się właściwie dwie kwestye: kwestya zasadniczej potrzeby takiego organu, jak Rada narodowa, i kwestya, czy Radę narodową należy tworzyć teraz jeszcze przez stary, na niezwołanie skazany Sejm, w przededniu wyborów do nowego, czy też należy wstrzymać się z zreorganizowaniem Rady narodowej aż do zebrania się nowego Sejmu?

Co do pierwszej kwestyi zasadniczej, czy Rada narodowa jest wogóle potrzebną, różnicy zdań między stronnictwami niema. Wszystkie zgadzają się na to, że organ jednoczący stronnictwa polskie na pewnej platformie solidarnej polityki narodowej jest potrzebny, przy obecnem zaś rożnicowaniu się politycznem naszego społeczeństwa, nawet niezbędnym. Polityka narodowa w ścisłem tego słowa znaczeniu t. j. dotycząca interesów narodu naszego w tym kraju, jako całości, musi posiadać pewne właściwe forum, na którem przez wyrównywanie pewnych różnic partyjnych, ustalonoby podstawowe wytyczne tej właśnie polityki narodowej. Stworzenie jednak takiego organu wymaga gruntownej rozwagi i może odbyć się tylko na gruncie nowego Sejmu. Rada narodowa, wybrana przez stary Sejm, byłaby tą starą Radą narodową, która niestety była zawsze organem bezwzględnej przewagi jednych stronnictw nad drugiemi, w ostatnich czasach uległa rozbiciu i nie zawiera żadnych zadatków żywotności i zdolności do rozwiązywania tych zadań, jakie zmienione gruntownie stosunki polityczne w kraju przed nią stawiają.

Stworzona obecnie Rada narodowa byłaby, ściśle rzecz biorąc — komitetem wyborczym. Zapewne i taki organ, prawidłowo funkcyonujący, miałby znaczną wartość, ale właśnie ta prawidłowość jego funkcyj budzi najpoważniejsze wątpliwości. Nie wiadomo bowiem, na jakiej mianowicie zasadzie miałaby Rada narodowa oprzeć swą działalność wyborczą wobec nowej ordynacyi sejmowej, która, wydzielając z góry pewne okręgi i mandaty dla Rusinów, ograniczyła niebezpieczeństwo utraty mandatów polskich w zasadzie do minimum. Wobec odseparowania Rusinów, niema niemal wcale okręgów wyborczych, w których zachodziłoby rzeczywiste niebezpieczeństwo utraty mandatu polskiego na rzecz nie-Polaka. Wobec tego Radzie narodowej pozostawałoby już tylko segregowanie samych tylko polskich kandydatów według pewnych z góry przyjętych norm, których zgodne ustalenie przez wszystkie polskie stronnictwa byłoby bardzo trudne, a zawsze niebezpieczne. Stronnictwa wschodnio-galicyjskie jako taką normę podały t. zw. „radykalizm“. Każdy zrozumie, że pojęcie to jest zbyt elastycznem i zbyt trudnem do ścisłego zdefiniowania, aby mogło stać się podstawą do oceniania kandydatów. Istnieją rozmaite „radykalizmy“ zarówno na lewicy jak na prawicy społecznej. Obok radykalizmu postępowego, istnieje a nawet rozkwita czasami, radykalizm wsteczniczy, klerykalny, nacyonalistyczny itp. Pytanie teraz, czy wszystkie te „radykalizmy“ byłyby przez Radę narodową tępione, czy tylko niektóre? Pytanie drugie, kto i w jaki sposób ustaliłby, gdzie mianowicie kończy się mądre umiarkowanie, a zaczyna — niemądry radykalizm?

Wszystko to musi doprowadzić do przekonania, że tworzenie w obecnych warunkach takiego „ogólno narodowego“ komitetu wyborczego pod eufemistyczną nazwą „Rady narodowej“ mogłoby tylko zwiększyć zamęt w obozie stronnictw polskich i rozjątrzyć jeszcze bardziej ich waśń wzajemną, ponieważ taka Rada narodowa, albo nie robiłaby nic zgoła, co byłoby stosunkowo jeszcze najroztropniejszem — tylko poco ją tworzyć w takim razie? — albo też siłą rzeczy używałaby i nadużywałaby swojego autorytetu na rzecz jednych a przeciw drugim stronnictwom polskim.

Z tych względów, pomijając już inne także ważne i nie dające się praktycznie ominąć, prezydya klubów sejmowych, przyszły ostatecznie do przekonania, że najlepiej całą sprawę — odroczyć. Formą zaś takiego odroczenia jest wybór komitetu z sześciu, który ma rozmyślać dalej. Co wymyśli, zobaczymy.

Alarmy hakatystów.

(Telegr. „N. Ref.“)

Berlin, 11 czerwca.

W tych dniach ukazało się w licznych pismach hakatystycznych znowu kilka artykułów antipolskich. Artykuły te opisują rzekome usiłowania Polaków w celu przywrócenia względnie odbudowania dawnego Królestwa Polskiego, a twierdzenie swe opierają na fakcie usypania Kopca Grunwaldzkiego w Niepołomicach pod Krakowem.

Znany zwolennik „Ostmarkenvereinu“ i germanizator, ks. Feja z Górnego Śląska, opisuje w berlińskim „Tagu“ — „narodowo-polskie Zielone Świątki“. Ks. Feja powiada, że za dawniejszych lat pielgrzymki górnośląskie do Krakowa wynosiły najwyżej po kilka set ludzi a początkowo nie były nawet zorganizowane a miały charakter czysto religijny, dziś zaś liczą po kilka tysięcy ludzi a mają charakter wybitnie narodowy i demonstracyjny. Ks. Feja wzywa centrowców do ostatecznego **zerwania z Polakami,** czyli innemi słowy, do połączenia się z wrogami Polaków, gdyż centrum oddawna nie ma żadnego związku politycznego z Polakami.

„Polskiemi“ Zielonemi Świątkami zajmuje się w dłuższym artykule także wrocławska „Schlesische Ztg.“, która podaje obszerne sprawozdanie z uroczystości krakowskich.

„Hamburger Nachrichten“, dawniejszy organ Bismarcka, dowodzą, że przez usypanie pomnika Grunwaldzkiego w Niepołomicach, Polacy okazują coraz większą chęć zbrojnego powstania, zwłaszcza, że na uroczystość ukończenia kopca zjawiło się wielu delegatów sokolstwa w Ameryce.

Jeśli rozważy się plany Polaków galicyjskich — wywodzi pismo — w ostatnich wojnach bałkańskich i otwarte zbrojenia wojskowe Polaków amerykańskich, musi każdy przyjść do przekonania, że Polacy śledzą bacznie zajścia polityczne, aby być przygotowanymi na każdy przypadek. Gdyby wybuchła wielka wojna europejska, Polacy staliby w pogotowiu, a rzeszy niemieckiej i Austro-Węgrom w takim razie wielki ten wrzód (!) mógłby przynieść ogromne szkody. Dziwnem jest, że w miarę, jak we Francyi podnosi się hasło odwetu, szerzy się u Polaków idea niepodległościowa. Czyżby istniał jakiś związek pomiędzy obu temi zjawiskami? Jest to możliwem, bo wiadomem już jest, że liczne banki i kasy polskie pracują wielkimi kapitałami francuskimi. W każdym razie rządy: niemiecki i austro-węgierski uczynią dobrze, jeśli bacznie będą śledziły machinacye polskie i prowadzić będą energiczną politykę antipolską.

Zaburzenia we Włoszech.

(Telegr. „Nowej Reformy“.)

Rzym, 11 czerwca.

Ze wszystkich stron Włoch nadchodzą wiadomości, że mimo ogłoszenia strajku kolejarzy, ruch pociągów odbywa się prawie normalnie, z wyjątkiem kilku miejscowości, gdzie zerwano szyny.

Strajk generalny.

Rzym, 11 czerwca.

Strajk generalny trwa dalej, jednakże większość sklepów jest otwarta. Dzienniki, z wyjątkiem „Popolo Romano“ nie wyszły. Przed Izbą robotniczą odbyły się demonstracye bez poważniejszych następstw.

W Medyolanie strajk generalny trwa dalej. Wiele sklepów zamknięto. Dzienniki nie wyszły. W Wenecyi strajk ukończony, miasto ma wygląd normalny.

Rzym, 11 czerwca.

W Turynie strajk trwa dalej. W Genui wszystkie sklepy są otwarte. Ruch wozów odbywa się bez przeszkody. W Neapolu strajk wczoraj się rozpoczął. Ruch kolei miejskiej jest utrzymany. W Palermo postanowiono ogłosić strajk generalny, dotychczas jednak tylko część robotników zastrajkowała. W Anconie wczorajsze popołudnie przeszło spokojnie. Dyrekcya kolei wysłała dwa pociągi pod eskortą wojskową, musiała je jednakże zawrócić, ponieważ linia w kilku miejscach była uszkodzona. W Parmie wojsko zostało obrzucone kamieniami przez strajkujących. Żołnierze kilkakrotnie zrobili użytek z broni. Dokonano wielu aresztowań. We Florencyi podczas zgromadzenia padły nagle strzały rewolwerowe na wojsko, które odpowiedziało ogniem. Jedną osobę przytem zabito, kilkanaście rannych. W Bari policya rozproszyła kilkakrotnie demonstrantów bez robienia użytku z broni, mimo że tłum obrzucił policyę kamieniami. 12 żołnierzy policyjnych i karabinierów zostało rannych.

Imola, 11 czerwca.

I tutaj proklamowano strajk generalny. Po zgromadzeniu, odbytem w Sponte Santa koło Imoli, zerwano szyny, aby przeszkodzić przybyciu pociągu. Urząd telegraficzny obrzucono kamieniami.

Krwawe demonstracye w Turynie.

Turyn, 11 czerwca.

W kilku punktach miasta powtórzyły się wczoraj demonstracye. Podczas demonstracyi **odniosło zranienia 25 żołnierzy i policyantów.** Jeden policyant jest ranny bardzo poważnie. Jeden z demonstrantów, mianowicie pewien 28-letni mechanik, **zginął, zaś 8 demonstrantów odniosło zranienia.**

Nowe zaburzenia w Anconie.

Ancona, 11 czerwca.

W pogrzebie ofiar przedwczorajszych zajść wzięło udział kilka tysięcy osób. Niesiono liczne wieńce i sztandary stowarzyszeń. Przyszło kilkakrotnie do zaburzeń. Na ulicy Wiktora Emanuela tłum zatrzymał się. Gdy pochód miał już ruszyć, padły strzały rewolwerowe. W odpowiedzi na to strzelono z tłumu parę razy do okna mieszkania, w którem stał dr. Maruzzi z towarzyszem swym. Towarzysz dra Maruzzi'ego odniósł ciężki postrzał w głowę. Kilka innych osób odniosło również rany. Tłum chciał wtargnąć do mieszkania dra Maruzzi'ego i odstąpił dopiero, gdy ten zapewnił, że z jego okien nie strzelano do tłumu. Porządek utrzymywało wojsko. Policyi nie było wcale.

Rzym, 11 czerwca.

Sekretarz ogólnego związku robotniczego wystosował okólnik do wszystkich Izb pracy, wzywając je do wstrzymania strajku przed północą.

Intrygi włoskie w Albanii.

(Telegr. „N. Ref.“)

Berlin, 11 czerwca.

Wiedeński korespondent „Kreuzztg.“ dowiaduje się, że ze strony austro-węgierskiej wystosowano do gabinetu rzymskiego przyjacielskie zapytanie z powodu stanowiska włoskiego posła w Durazzo, Aliottiego.

Wiedeń, 11 czerwca.

„N. Fr. Presse“ rejestrując pogłoskę o krokach austryackich w Rzymie w sprawie posła Aliottiego, zaznacza, że działalność tego posła bynajmniej nie przyczyniła się do utrwalenia porozumienia austro-włoskiego na terenie albańskim. Krytyka działalności posła Aliottiego jest zupełnie usprawiedliwiona.

Durazzo, 11 czerwca.

Komisya mieszana włosko-albańska dla zbadania zarzutów, czynionych pułkownikowi Murizziemu i prof. Chiniego, których niedawno aresztowano za porozumiewanie się z powstańcami, stwierdziła podobno, że znalezione przy obydwóch Włochach papiery **dowodzą ich winy.**

Sprawozdanie oficerów holenderskich.

Amsterdam, 11 czerwca.

Ustawiczne atakowanie oficerów holenderskich, znajdujących się w Albanii, wywołuje tu ogromne rozgoryczenie. Sprawozdania tych oficerów stwierdzają, że obok wpływów młodotureckich, także wpływy włoskie występowały przeciw księciu.

Nowy gabinet francuski.

Przesilenie gabinetowe, które zaczynało grozić przesileniem prezydyalnem, zostało załatwione, przynajmniej na razie. Wrogowie prezydenta republiki, Poincaré'go, przeliczyli się, sądząc, że nie zdoła on przeprowadzić utworzenia gabinetu republikańskiego i będzie musiał ustąpić. W ten sposób Francya nie miałaby ani gabinetu, ani prezydenta republiki, co byłoby tryumfem wrogów Poincaré'go, ale zarazem klęską kraju.

W ostatniej chwili pospieszył na wyłom sędziwy Aleksander Ribot, który stał u kolebki trzeciej republiki, i przez utworzenie gabinetu uchronił Francyę przed podwójnem przesileniem. Z pomocą pospieszyli mu dwaj tak wybitni politycy, jak Leon Bourgeois i Teofil Delcassé. Te trzy osobistości nadają barwę obecnemu gabinetowi i tworzą — jak się wyrażono w kuloarach Izby deputowanych — tryumwirat ratunkowy. Niektóre dzienniki nazwały obecny gabinet „gabinetem dla reformy podatkowej“, a nazwa ta jest równie uzasadniona, jak pierwsza.

Zjednoczeni radykali, którzy po kongresie w Pau utworzyli skonsolidowaną partyę, tudzież zjednoczeni socyaliści, nie mają w gabinecie obecnym ani jednego przedstawiciela. W gabinecie zasiada wprawdzie aż 6 radykałów, ale umiarkowanych. Bez zjednoczonych radykałów i zjednoczonych socyalistów nie można w Izbie deputowanych utworzyć większości republikańskiej, więc chyba Ribot szukać będzie pomocy u stronnictw, a raczej grup umiarkowanych.

Ribot, jako zręczny polityk, pragnie usunąć najdrażliwszą sprawę na bok, choćby tylko na czas krótki, a mianowicie sprawę 3-letniej służby wojskowej. Ribot powiada, że ustawa o 3-letniej służbie wojskowej ma moc obowiązującą, gabinet więc nie ma potrzeby zajmować się nią i nie umieści jej w swoim programie. To jest w mocy Ribota, ale nie jest w jego mocy, przeszkodzić temu, ażeby radykali lub socyaliści nie podnieśli tej sprawy za pomocą wniosku albo interpelacyi. A wtedy gabinet Ribota musi albo ustąpić, albo posunąć się na prawo dalej, niż dzisiaj zamierza.

Ribot wysuwa na pierwszy plan reformę podatkową, której domagają się przedewszystkiem socyaliści. Ale bardzo jest wątpliwem, czy i na tem polu obecny gabinet będzie mógł liczyć na pomyślne wyniki. Ribot w sprawie reformy podatku dochodowego wcale nie myśli iść tak daleko, jak tego domaga się skrajna lewica. Ribot jest przeciwnikiem przymusowych fasyj i przywileju dla władz skarbowych wglądania w księgi, a dalej jest zwolennikiem wolności podatkowej dla rent. To wszystko dla lewicy jest kamieniem obrazy, większym w rzeczywistości, niżeli 3-letnia służba wojskowa.

Stanowisko Ribota nie jest łatwem. Finansiści, nie wyłączając drobnych rentyerów, przyjęli z zadowoleniem utworzenie gabinetu Ribota, ale poparcie z tej strony, aczkolwiek pożądane, nie zażegna burzy parlamentarnej. Oznaki zaś tej burzy już się pojawiły. Zaledwie Ribot wyszedł z pałacu Elizejskiego, jako prezydent gabinetu, radykali na zwołanem „ad hoc“ zgromadzeniu uchwalili rezolucyę, zwracającą się stanowczo przeciwko Ribotowi, a oświadczającą, że radykali poprą tylko gabinet, stojący na gruncie uchwał kongresu w Pau. Lewica pamięta, że Ribot był przeciwnikiem akcyi, mającej szkołom nadać charakter świecki, a następnie występował przeciwko zerwaniu konkordatu i rozdziałowi Kościoła od państwa. Leon Bourgeois jest również umiarkowanym republikaninem, zaś Delcassé nacyonalistą — obaj więc znajdują się na indeksie radykałów. Wszyscy trzej muszą być przygotowani na nieubłaganą opozycyę.

Aleksander Ribot, prezydent nowego gabinetu francuskiego, liczy 72 lata życia i należy do tych niewielu polityków, którzy byli świadkami tworzenia się i umacniania trzeciej republiki. Początkowo trudnił się adwokaturą, od 1875 do 1877 roku pracował w ministerstwie sprawiedliwości, poczem znowu powrócił do adwokatury. W r. 1878 został po raz pierwszy wybrany do Izby deputowanych, gdzie wstąpił do lewego centrum, w którem zajął rychło wybitne stanowisko. W r. 1890 objął w gabinecie Freycineta tekę ministra spraw zagranicznych, którą piastował następnie w gabinecie Loubeta, a wreszcie w gabinecie, którego był prezydentem, a który został utworzony w grudniu 1892 r. Na ten czas przypada zawarcie przymierza francusko-rosyjskiego. Ten akt międzynarodowy zjednał popularność Ribotowi, którego republikanie zawsze posądzają o dążności reakcyjne. Gdy z powodu afery panamskiej musiał Ribot przystąpić do rekonstrukcyi gabinetu, objął w nim tekę ministra spraw wewnętrznych, a po trzech miesiącach ustąpił z całym gabinetem. W r. 1895 stanął znowu na czele gabinetu, obejmując zarazem tekę ministra skarbu, ale ustąpił w tym samym roku. Przez długi czas należał później do opozycyi, zwalczając ze szczególną energią kościelną politykę gabinetu Combesa. Obecnie jest Ribot członkiem Senatu. W r. 1906 wybrała go paryska Akademia swoim członkiem.

Leon Bourgeois liczy 63 lata życia. W roku 1888 został wybrany do Izby deputowanych i w tym samym roku prezydent gabinetu, Floquet, zamianował go podsekretarzem stanu w ministerstwie spraw wewnętrznych. Sprawy administracyjne znał dokładnie, gdyż był poprzednio podprefektem, a następnie prefektem. W gabinetach Tirarda i Loubeta był ministrem spraw wewnętrznych, a w gabinecie Ribota ministrem sprawiedliwości. Piastując tekę tę, zarządził energiczne śledztwo w sprawie panamskiej. W kwietniu 1893 po 3-letniem piastowaniu ustąpił z całym gabinetem Ribota. W r. 1895 stał na czele gabinetu radykalnego, który ustąpił w kwietniu 1896 roku, następnie w r. 1898 piastował tekę ministra oświaty, a wreszcie w gabinecie Sarriena był ministrem spraw zagranicznych. W ostatnich latach Bourgeois, ze względów na nadwątlone zdrowie, trzymał się zdala od czynnej polityki. Objęcie przez niego teki ministra spraw zagranicznych uważa prasa zagraniczna, zwłaszcza niemiecka, za rękojmię prądów pokojowych.

Trzeci członek tryumwiratu ratunkowego, Teofil Delcassé, minister wojny, uchodzi za po-

---

Maciej Wierzbiński.

Szalony rok.

Powieść historyczna z roku 1848.

22 (Ciąg dalszy.)

VIII.

Sprawy i rozprawy bazarowe.

Gdy pan Tytus Kobyłko posłyszał o strasznym wypadku, jakiemu uległ Stefan Szreniawski, postanowił trzymać się zdaleka od swego rozalińskiego zapiecka. Tam bowiem, gdzie mieszkała troska, gdzie wszyscy krzątali się dookoła łoża chorego, a cień śmierci snuł się po pokojach, nie było miejsca dla pasibrzucha, który opancerzony był lodowatą obojętnością wobec cierpień i spraw osób nawet najbliższych, odsuwał od siebie wszelaką myśl przykrą i unikał wszystkiego, co mącić mogło ataraksyę przyziemnego samoluba. Nadto odstręczało go od Rozalina na razie przypuszczenie, że w tych warunkach kuchnia musiała tam szwankować wielce.

Wisiał zatem przy boku Orłowicza, lubo często traktowany przez niego z lekceważeniem, i czuł się jak ryba w wodzie w kompaniach sejmikujących obywateli, gdzie zbawiano ojczyznę przy pełnych pucharach. Kobyłko nie narażał się tam nikomu swem zdaniem; urodzony oportunista, płynął zawsze z prądem i jak mandaryn kiwał głową wobec panujących przekonań, a korzystał z przelewającej się w tych dniach poznańskich gościnności, z obfitych biesiad i pijatyk.

— Twój brzuch, panie Tytusie — mówił doń przy jednej z takich okazyi subtelny pan Kajetan — to twoje szczęście. Nosząc niby Atlas taką potężną kulę, nie masz ani sił ani ochoty, by podjąć jakiekolwiek inne zadanie. Wszystko schodzi na drugi plan wobec takiej bani, jaką piastujesz przed sobą. Dzięki brzuchowi nie utoniesz nigdy. Trzyma się on i unosi nawet w burzliwych czasach na powierzchni wód, niby olbrzymi pęcherz...

— Zazdrościsz mi, kochany panie Kajetanie — mruczał szlagon, wrzucając w siebie dymiący, wonny bigos. — Zazdrościsz apetytu i zacnego pragnienia, jakiem mi dokuczają łaskawi bogowie...

— Dalibóg zazdroszczę... — rzucił Orłowicz i po chwili wydeklamował: „Stańmy się niczem! — Jedzmy i pijmy, bądźmy śmiecią złotą — ciała wygodą a myśli nędzotą — tak się do głupich i szczęśliwych wliczym“.

Pałaszując bigosik, Kobyłko uważał za stosownie nie zrozumieć, iż Orłowicz pił do niego. Sam uważał go za głupiego i w poczuciu swej wyższości intelektualnej nietylko nie zniżył się do obrażenia się na „niedojdę“, lecz pogładził go pochlebstwem:

— A twoją największą cnotą, panie Kajetanie, jest chudość.

— Czemu to?

— Francuz twierdzi, że dobry kogut musi być chudy...

Orłowicz targnął śpiczastą hiszpankę, uśmiechnął się i poklepał go po brzuchu.

Dziwnie niedobrana ta para, taczająca się po winiarniach, jak Don Kichot i Sanszo Pansa po Hiszpanii, znana była wszystkim.

Ale zawieszony przez gen. Colomba nad miastem stan oblężenia zmiótł z bruku poznańskiego hulaszcze partye, a wraz z nimi znikły dwie malownicze, krotochwilne figury.

Nie przestając pałać żądzą heroicznych czynów, Orłowicz uczepił się poły awanturniczego demagoga, adwokata Krauthofera-Krotowskiego i z nim pojechał do obozu wrzesińskiego, gdzie rozwichrzony rewolucyonista, oponując czynnie przeciwko uchwałom niechlubnej konwencyi jarosławieckiej, wywołał rokosz, oderwał od Garczyńskiego mały oddział ochotników i pociągnął go z sobą do Miłosławia.

„Rzecznik“, Jakób Krauthofer, syn Niemca — rzemieślnika z Bnina, wychowany przez matkę Polkę, odznaczał się umysłem nad wyraz zapalnym, wybujałym i śmiałym. Wyzwolony z więzienia berlińskiego, rzucił się w wir wypadków z szalonym rozmachem, który dreszczem zachwytu przeszywał kawalera o krwi niebieskiej i anemicznej.

Rad nie rad Kobyłko musiał im towarzyszyć, jakby dla skontrastowania ich postaci i osobowości, musiał trząść się na bryczce do Wrześni i asystować przy burzliwej scenie w obozie, w czasie której drżał o całość swych kształtów i wzywał w pomoc Belzebuba.

Jednakże w Mirosławiu panowały stosunki przypominające poniekąd świąteczne dni poznańskie, gdyż i tu sejmikowano wiele, a przytem piwo lało się w gardziel opoja.

Niecierpliwość rozpierała wojownicze elementy w obozie. W „inspektorze polskiej siły zbrojnej“, Mierosławskim, jedni t. j. kosynierzy i emigranci uznawali bez zastrzeżeń wodza, natomiast reszta, z dowódcą obozu, pułkownikiem Brzeżańskim na czele oglądała się na komitet poznański, a ponieważ beztaktowny, niepowściągliwy megalomań zrażał sobie na każdym kroku szlachtę wielkopolską, więc wrzał tam nieustanny ferment, podsycany przez skrajnych rewolucyonistów.

Zbierali się oni niemal codziennie na rynku Grzmiały tam zarzuty przeciwko „szefowi“ i jego satelitom. Utworzyło się coś w rodzaju klubu wojskowego, którego duchem stał się Krauthofer-Krotowski. Miasto ćwiczyć się w szeregach, niejeden marnował czas na wecowaniu. A ponieważ włóczyło się po obozie i krążyło wokoło niego wielu, którzy, czy to z animozyi do szefa, czy też z innej przyczyny nie zaciągnęli się pod chorągiew i powiększali rozprzężenie i anarchię, więc w domach zajezdnych rojno bywało i gwarno ku zupełnemu zadowoleniu Kobyłki.

W trzecie święto wielkanocne, po wcale niezłym obiadku siedział przed Bazarem przy dużym stole dębowym w strawnem towarzystwie, chwaląc sobie piwo i słonko, które jakby w czerwcu szeroką poświatą oblewało czworobok rynku, niskimi, przeważnie drewnianymi otoczony domkami. Nic go zgoła nie wzruszało, że przez rozwarte okna Bazaru raz wraz frunęły salwy okrzyków.

Do zgromadzonej tam ciżby prawił Krathofer z nieporównanym ogniem:

— Rodacy! Czas u dyabła, by zaopiniować, czy bić się z Prusakami, czy złożyć broń na pierwsze ich wezwanie. To zagadnienie winien stawić sobie nareszcie sam pan generał Mierosławski w pałacu... Syczy on wprawdzie na Brzeżańskich i szlachty zwolenników, ale przy hrabiowskim stole z nimi tak jak oni popadł w kunktatorstwo, w bezczynność. A każdy czuje, że Prusacy lada dzień stawią nas wobec pytania, czy zamierzamy iść w ogień, czy do domów pod fartuch matczyny...

— W ogień! W ogień! Do stu piorunów!... — zerwały się głosy. (D. c. n.)

lityka, skłaniającego się łatwo do „ultima ratio", to jest do wojny. Do roku 1893 był podsekretarzem stanu, a następnie należał do całego szeregu gabinetów. Przez 7 lat, aż do 6 marca 1905 roku kierował zagraniczną polityką Francyi. Upadł z powodu zarzutów, że pragnął spowodować wojnę z Niemcami. W r. 1911 był ministrem marynarki, w r. 1913 został ambasadorem w Petersburgu, ale w styczniu b. r. zrzekł się tego urzędu i powrócił do Paryża.

Wielkie manewry w Galicyi.

W roku bieżącym armia austryacka będzie odbywać tak zwane wielkie manewry na terenach górskich. Jak to już donosiliśmy, korpusy 15 i 16 urządzają manewry górskie w Bośni i Hercegowinie pod kierownictwem arcyks. Franciszka Ferdynanda i szefa sztabu generalnego bar. Conrada. Korpus 14 i część korpusu 3 będą również w górach urządzać manewry. Ale nowością będą tegoroczne manewry górskie w Galicyi, o których „Pester Lloyd", organ rządu węgierskiego, przynosi następujące szczegóły ze źródeł wojskowych:

Kierownictwo armii poleciło komendantom trzech Korpusów galicyjskich tegoroczne manewry końcowe odbyć na północnych stokach Karpat. Korpusy krakowski, przemyski i lwowski urządzały dotąd manewry na płaszczyznach, tudzież na przyległych stokach pagorków i gór. To jest ów teren, na którym w razie wojny korpusy tę będą wykonywać operacye wojenne, mające na celu obronę granic, tudzież zabezpieczenie linii pochodowej wojsk, znajdujących się w głębi państwa. Jednakże jednolite wyszkolenie armii ucierpiałoby na tem, gdyby korpusy galicyjskie miały odbywać ruchy wojskowe tylko na ograniczonych terenach, gdyż może zajść potrzeba użycia tych korpusów także na innych placach boju, zwłaszcza górskich.

Uwzględniając tę okoliczność, kierownictwo armii zarządziło, ażeby tegoroczne manewry końcowe odbyły się w Galicyi na północnych stokach Karpat. Przemawiały za tem również inne względy. Ruchy wojskowe w górach wymagają od żołnierzy większego wysiłku fizycznego, niż na równinach, od dowódców zaś większego wysiłku umysłowego. Armia musi dzielić się na liczne mniejsze grupy, które, nie tracąc pomiędzy sobą związku, temsamem mają większą samodzielność. Dowódcy takich grup, nie tracąc z oczów ogólnego planu operacyjnego, muszą okazywać ducha inicyatywy w stopniu o wiele większym, niż na terenie płaskim, gdzie naczelne dowództwo obejmuje z łatwością całość ruchów wojennych.

„Powstanie może — pisze „Pester Lloyd" — tu, albo tam mniemanie, że korpusy galicyjskie z tego powodu odbywają manewry w Karpatach, ponieważ istnieje rzekomo zamiar na wypadek wojny zachować się wobec liczebnej przewagi sił rosyjskich najpierw odpornie. Wojska austryackie miałyby rzekomo usunąć się z Galicyi i poprzestać na obronie Karpat.

„Otóż występujemy tutaj z całym naciskiem pzeciwko takiemu mniemaniu. Austryacki sztab generalny wcale nie myśli w razie konfliktu z Rosyą poprzestać na defenzywie. Przeciwnie — zbrojenia Rosyi ugruntowały zarówno w Niemczech, jak w Austryi zdanie, że tylko błyskawicznie szybka akcya zaczepna, tuż po skończeniu mobilizacyi może przynieść powodzenie. Na tę błyskawiczną akcyę zaczepną zdecydowane są zarówno Niemcy, jak Austro-Węgry. O tem niechaj nikt nie wątpi".

Kierownictwo armii austro-węgierskiej stale pracuje nad tem, ażeby wyszkolenie wojsk stanęło na poziomie nowoczesnych wymogów. W tej pracy doniosłą rolę odegrają tegoroczne manewry na północnych stokach Karpat. Wywody „Pester Lloydu" przytoczyliśmy nie tylko ze względu na informacye techniczno-wojskowe, lecz także z powodu ważnej enuncyacyi, że w razie wojny z Rosyą, armie Niemiec i Austryi natychmiast podejmą akcyę zaczepną.

KRONIKA.

Kraków, 11 czerwca.

Następny numer „Nowej Reformy" z powodu przypadającego dziś święta Bożego Ciała ukaże się w piątek po południu o zwykłej porze.

Boże Ciało. Dzisiaj o godzinie 9 rano po nabożeństwie odbędzie się procesya z katedry na Wawelu po Rynku krakowskim, celebrowana przez księcia biskupa Sapiehę. Z okazyi dzisiejszej procesyi udekorowano już wczoraj wieczorem chorągwiami wieżę ratuszową, Sukiennice i niektóre domy w Rynku. Druga procesya odbędzie się dzisiaj po południu z kościoła Bożego Ciała na Kazimierzu.

Zjazd elektrotechników w Krakowie. Wczoraj w południe odbyło się ostatnie plenarne posiedzenie Związku austryackich i węgierskich elektrowni w dawnym gmachu muzeum techniczno-przemysłowem. Po ukończeniu fachowych odczytów z dziedziny elektrotechniki nastąpiło zamknięcie zjazdu. Przemawiali dyr. elektrowni wiedeńskiej Sauer, prezydent zjazdu, oraz generalny dyrektor Tow. Westinghouse w Wiedniu, dr A. Lederer, podnosząc znaczenie prac fachowych zjazdu i dziękując uczestnikom za podjęte badania. Przemawiał również dyr. krakowskiej elektrowni, p. St. Bieliński.

Po południu część uczestników zjazdu zwiedziła rafineryę nafty w Dziedzicach, część elektrownię okręgową w Sierszy. Dzisiaj po południu odbędzie się w razie pogody wycieczka statkami do Tyńca, natomiast część uczestników zjazdu wyjeżdża dzisiaj do Zakopanego.

Należy podnieść, że wyborna organizacya Zjazdu znalazła powszechne uznanie, któremu dano wyraz w żywych podziękowaniach pod adresem energicznego komitetu Zjazdu.

Z Akademii Umiejętności. Posiedzenie wydziału historyczno-filozoficznego odbędzie się w poniedziałek, dnia 15 b. m. o godz. 5 po południu. Porządek dzienny: 1. dr Roman Grodecki: „Mincerze w wcześniejszem średniowieczu polskiem". 2. dr Oskar Halecki: „Ostatnie lata Świdrygiełły a kwestya wołyńska za Kazimierza Jagiell.".

Poświęcenie Banku przemysłowego w Krakowie. Wczoraj przed południem odbyło się, jak donieśliśmy, poświęcenie krakowskiej filii Banku przemysłowego przy Rynku głównym i ulicy Szewskiej. Nowy, czteropiętrowy gmach Banku, zbudowany na miejscu zburzonej kamienicy Fenców, jest pięknem dziełem architektów pp. Wojtyczki i Wyczyńskiego. Wszystkie roboty wykonały firmy krakowskie. Urządzenie i rozkład biur jest bardzo praktyczny, zaś skarbiec Banku i schowki urządzone są według najnowszego systemu o ścianach z żelaza i betonu.

Tow. Rybackie w Krakowie urządza w dniu 27 b. m. doroczne walne zgromadzenie w sali Tow. rolniczego. Na porządku dziennym sprawozdanie i wybory 4 członków wydziału.

Tow. Numizmatyczne odbędzie w piątek 12 b. m. zebranie członków w hotelu Francuskim. Referat wygłosi dr M. Gumowski na temat: „Wpływy polskie na Śląsku". Początek o godz. 5.30 pop.

Trzy wycieczki krajoznawcze urządza jutro sekcya kraj. turyst. akad. Związku sportowego: 1) do ruin Lanckorony (odjazd o godzinie 9 i pół rano), 2)Do ruin Tenczyna (wyjazd o 2 po południu). 3) Do wąwozu w Mnikowie (wyjazd o 9.15 rano). — Zgłoszenia przyjmuje się w lokalu akadem. Związku sportowego, Uniwersytet, sala 2, parter od 7—8 wieczór.

Wystawa w parku sportowym. Na wystawie powsz. Związku artystów polskich w „Parku sportowym" część dzieł wystawionych zostanie w drugiej połowie czerwca zastąpioną i uzupełnioną nowo nadesłanemi pracami. Zmiana ta obejmie znaczną część wystawy.

Wycieczkę do Pienin urządza sekcya wycieczkowa krak. Ogniska nauczycielskiego w niedzielę dn. 28 b. m.. Odjazd z Krakowa w sobotę 27 b. m. o godz. 11.55 w nocy do Nowego Targu, skąd po śniadaniu furkami do Czerwonego Klasztoru (35 km.) w Pieninach. Po drodze zwiedzenie słynnych ruin w Czorsztynie i starożytnego węgierskiego zamku „Niedzicy". Obiad w Śmierdzionce (węgierskie miejsce kąpielowe Koronahegyfurde), poczem jazda łódkami Dunajcem wśród jednej z najpiękniejszych panoram w Europie (8 km. wodą). Ze Szczawnicy pieszo przez Pieniny do Czerwonego Klasztoru, potem furkami do N. Targu. Po wieczerzy odjazd o godz. 11 w nocy, przyjazd do Krakowa 29 b. m. o godz. 6 rano. Koszta wycieczki wynoszą 28 K, w co wlicza się i bilet do Nowego Targu i z powrotem, śniadanie i wieczerzę w N. Targu, furki do Czerwonego Klasztoru i z powrotem, obiad, jazdę łódkami, myta, napiwki, zwiedzanie zamku, wydatki administracyjne.

Zgłoszenia w formie zadatku 10 koron przyjmuje i wyjaśnień udziela p. Józef Robak, Kraków, Zwierzyniecka l. 11, najpóźniej do 18 b. m. Na odpowiedź należy dołączyć markę. Informacye ustne w Ognisku naucz. (Rynek 29, telef. 3.360, między 6—8).

„Wieczór Rozmaitości" na głodne dzieci. Zapowiedziany „Wieczór Rozmaitości" na dzień 17 b. m. na dochód bezpłatnych obiadów dla ubogich uczniów u S.S. Felicyanek został z powodu nieprzewidzianych okoliczności odwołany do następnych ogłoszeń.

Bilety zakupione nie tracą wartości.

Ze sportu. Celem zmierzenia sił, jakiemi miasto nasze rozporządza w lekkiej atletyce, urządza K. S. „Cracovia" lokalny miting lekko-atletyczny w dniu 11 b. m. W mitingu tym wezmą prawdopodobnie udział prawie wszystkie nasze towarzystwa sportowe. Po mitingu odbędzie się pierwszy u nas match hockey'owy. Nadmienić należy, że hockey'a uprawia zagranica równorzędnie z piłką nożną, zwłaszcza chętnie oddają się temu sportowi panie.

Ruch wycieczkowy w Krakowie. Od poniedziałku bawi w Krakowie większa wycieczka dzieci szkolnych z kilku gmin w powiecie dąbrowskim pod kierownictwem miejscowych nauczycieli i nauczycielek. Dzieci zwiedziły Kraków i okolicę.

Egzamin dojrzałości w I szkole realnej w Krakowie odbył się w dniach 3—9 b. m. pod przewodnictwem radcy dworu, dr Jana Frankego. Egzamin zdali: Daun Alfred, Eibel Henryk, Eydziatowicz Krzysztof, Goliński Jan (ekst.), Janczyk Roman (z odzn.), Jodłowski Józef (z odzn.), Kahl Aleksander, Kern Andrzej, Kłębkowski Witold (z odzn.), Kochanowski Jan, Koźmiński Jerzy (ekst.), Koźmiński Tadeusz (ekst.), Leitner Adam, Leuchter Abraham, Limanowski Władysław, Lubiński Józef, Łepkowski Józef, Małecki Jan, Masłowski Kazimierz (z odzn.), Massalski Leon, Młynarski Kazimierz (ekst.), Młynarski Mieczysław (ekst.), Mrazek Tadeusz, Nalepa Tadeusz, Nayder Franciszek (z odzn.), Pawlikowski Czesław (ekst.), Rimler Karol, hr. Rey Tadeusz (z odzn.), Rothert Kazim. (ekst.), Rożen Władysław, Rygier Roman, Sikora Benedykt (z odzn.), Sikora Ezechiel, Szczerbowski Roman, Tichy Jan, Trepto Józef. Reprobowano na pół roku dwóch uczniów publicznych i dwóch eksternistów.

Wypadek przy pracy. Na Tomasza Świecha, robotnika, zajętego w elektrowni miejskiej, spadł wczoraj w południe duży pręt żelaza i poranił go na głowie i nogach. Ciężko rannego robotnika azopatrzył lekarz pogotowia, poczem odwiózł go do szpitala św. Łazarza.

Wielkie kradzieże. Policya wiedeńska aresztowała przed kilku dniami dwóch niebezpiecznych włamywaczy, Jana Pfabigana i Jana Cerkala pod zarzutem zbrodni kradzieży. Obej aresztowani dopuścili się całego szeregu włamań do sklepów i magazynów wiedeńskich i skradli znaczne zapasy bielizny za ogólną kwotę 57.000 K. Część tych skradzionych przedmiotów sprzedali handlarzom we wschodniej Galicyi.

Zguba. P. Karol Homolacs, zamieszkały przy ul. Smoleńsk. zgubił wczoraj w południe na ulicy Brackiej portfel z kwotą 90 koron i rozmaitemi notatkami i listami.

List gończy. Sąd obwodowy karny w Stanisławowie ściga listami gończymi 40-letniego Ludwika Dzięgowskiego, byłego dyrektora banku zaliczkowego w Stanisławowie pod zarzutem zbrodni oszustwa. Dzięgowski miał w banku popełnić szereg oszustw, poczem nagle wyjechał ze Stanisławowa w niewiadomym kierunku.

Ucieczka. Stróż domu przy ul. Starowiślnej pod l. 45, nazwiskiem Doniec, doniósł wczoraj do tutejszej policyi o następującym fakcie: Żona jego, Julia, wyszła wczoraj rano do miasta wraz z dzieckiem, on sam zaś udał się na robotę. W dwie godziny później zajechało przed dom dwóch panów, którzy otworzyli kluczem mieszkanie, zabrali kuferek wraz z większą gotówką, garderobę, pościel i t. d., mieszkanie zamknęli, poczem znowu fiakrem odjechali. Doniec podejrzywa, że żona jego uciekła z jednym z tych panów, zabrawszy dziecko, pieniądze i garderobę. Dotąd Dońcowie żyli w zgodzie i mąż nie umie sobie wytłomaczyć postępku żony.

Nocna awantura w Podgórzu. Wczorajszej nocy około godz. 11 rynek podgórski był widownią wielkiej awantury. Trzech młodych ludzi, jak się później okazało, pracowników z drukarni Poturalskiego, w humorach widocznie mocno podnieconych alkoholem, zgodziło dorożkarza jednokonnego, aby ich odwiózł do Krakowa. Gdy już wsiedli w dorożce, nadeszło jeszcze trzech ich kolegów, w równie wesołym nastroju, którzy tak samo objawili chęć jazdy tą samą dorożką. Dorożkarzowi jednak sześciu pasażerów było już zadużo, nie chciał zatem przyjąć trzech nowych przybyszów. To oburzyło pasażerów na dorożkarza i zaczęli go dotkliwymi czynnymi argumentami „przekonywać", że powinien wieźć wszystkich. Na krzyk turbowanego dorożkarza przybył mu z pomocą policyant, który jednak również został nieco poturbowany. Dopiero większej sile zbrojnej udało się pokonać awanturników, poczem odstawiono ich do aresztów, najpierw policyjnych, potem sądowych. Poturbowany dorożkarz nazywa się Maciej Satoła.

Z kraju.

Dębica, 9 czerwca. Ku czci hr. Reya, b. posła parlamentarnego, odbędzie się w dniu 11 b. m. w sali obrad Rady miejskiej zebranie celem wyrażenia mu podziękowania za starania o dobro miasta.

Nowy Sącz, 9 czerwca. (Ucieczka zasądzonego zbrodniarza). Niedawno zasądzony został na dwa lata więzienia przez trybunał tut. sądu obwodowego Stanisław Mordarski, zwany „Kozik", który przez cały rok grasował w powiatach nowosądeckim i limanowskim, dokonując szeregu włamań, kradzieży i rabunków. Mordarski po wyroku zaczął zdradzać objawy obłędu, rzucając się przytem na otoczenie, wskutek czego zarząd więzienia z lekarzem więziennym postanowili odstawić go do zakładu dla obłąkanych. Gdy zaś nadeszła odpowiedź, że brak tam miejsca, umieszczono go przed tygodniem w szpitalu tutejszym. Na to Mordarski tylko czekał. Onegdaj w nocy w bieliźnie uciekł, a wszelkie poszukiwania za zbiegiem nie wydały rezultatu.

Dąbrówka niemiecka, 10 czerwca. (Epidemia szkarlatyny. — Rozwój Czytelni.)

Epidemia szkarlatyny, grasująca w Dąbrówce niemieckiej od 6 tygodni, pochłonęła w ostatnich dniach trzy ofiary: z tych jedno dziecko, zmarłe w wieku przedszkolnym i dwie uczenice miejscowej szkoły. Oprócz tego choruje jeszcze kilkoro dzieci, uczęszczających bądźto do tutejszej szkoły, bądźteż do ewangielickiej w Nowym Sączu, a nadto znaczna liczba dzieci poniżej wieku szkolnego. W bieżącym miesiącu pojawiają się nowe wypadki szkarlatyny w dalszym ciągu i to coraz częściej. — Epidemia przeniosła się tu z sąsiednich dzielnic miasta Nowego Sącza, z któremi zabudowania Dąbrówki niemieckiej bezpośrednio się stykają. Obecnie procent chorych dzieci w tutejszej gminie w stosunku do liczby ludności z pewnością jest większy, aniżeli w Nowym Sączu, gdzie dozór lekarski jest łatwiejszy. Możeby nowosądeckie władze sanitarne zechciały energiczniej zająć się stłumieniem epidemii w Dąbrówce, bo inaczej zabierze ona jeszcze więcej ofiar.

Założona tu z końcem marca b. r. samoistna „Czytelnia T. S. L. im. T. Kościuszki" rozwija się bardzo pomyślnie. O rozwoju jej świadczy liczba członków, których w dniu założenia było 40, a których obecnie liczy 94. Dzięki subwencyi ze strony związku okr. T. S. L. w Nowym Sączu — zaopatrzyła Czytelnia swój lokal w niezbędne sprzęty. Nowosądeckie II. Koło T. S. L., pod którego firmą instytucya ta pozostaje, nadesłało 220 książek nadto posiada Czytelnia pewną ilość własnych książek. Mimo to jednak, z powodu wielkiego zapotrzebowania, odczuwać się daje dotkliwie brak książek, szczególnie zastosowanych do wymagań i poziomu umysłowego ludności miejskiej, jaka zamieszkuje naszą gminę.

Oprócz książek znajduje się w lokalu 10 czasopism polskich. To też czytelnia stanowi ognisko kulturalnego życia towarzyskiego, tak rzemieślników kolejowych z Dąbrówki niemieckiej, jak i dla rolników z Dąbrówki polskiej.

Krociowe bankructwo. Przed kilku dniami zawiesił wypłaty właściciel dóbr Ryklina, N. Kremnitzer, a pasywa wynoszą przeszło pół miliona K Angażowane są instytucye finansowe i eskonterzy we Lwowie.

Otwarcie składnic pocztowych. Z dniem 16-go czerwca będą zaprowadzone składnice pocztowe w miejscowości Stróża do poczty w Skrzydlnej; w miejscowości Sonina do poczty w Łańcucie; w miejscowości Tarnawa Górna do poczty w Lisku; w miejscowości Wieprz do poczty w Żywcu; w miejscowości Hałowecko do poczty w Skrzytkach.

Ze świata.

Wystawa „Sztuki polskiej w reprodukcyi" za granicą. Na początku listopada b. r. otwarta będzie w gmachu „Musee du Livre" w Brukseli wystawa sztuki polskiej w reprodukcyi. Na wystawę składać się ma wszystko, co dotyczy się reprodukcyi polskiej sztuki plastycznej, a więc artystyczne pocztówki, albumy, poszczególne reprodukcye, fotografie i t. p. Posiadamy tysiące reprodukcyj dzieł o bezsprzecznie artystycznej wartości, nigdy jednak nie udało się ich zebrać razem i stworzyć pewien całokształt, nigdy reprodukcye te nie przedostały się poza obręb kraju. Wystawa w Brukseli będzie pod tym względem pierwszą i jedyną w swoim rodzaju. Ma być ona otwartą przez cały miesiąc. W ciągu tego czasu urządzony będzie w wielkiej sali Muzeum szereg publicznych odczytów (po francusku) z dziedziny sztuki polskiej.

Wystawa ma cel dwojaki: Przedewszystkiem winna, jeżeli nie zapoznać bezpośrednio, to w każdym bądź razie wzbudzić zainteresowanie do sztuki polskiej, która za granicą jest absolutnie ignorowana; po drugie zaś winna ożywić nasz przemysł artystyczno-wydawniczy i dać zbyt wydawnictwom polskim na rynkach europejskich.

Eksponaty będą ugrupowane na wystawie w ten sposób, aby z jednej strony wyodrębniała się indywidualność poszczególnych artystów, z drugiej zaś strony aby widoczne były nazwy poszczególnych firm wydawniczych. W katalogu firmy również będą wymienione. Wystawę organizuje z ramienia miejscowego „Stowarzyszenia im. J. Lelewela" p. Jerzy Szwajcer, do którego zwracać się należy po informacye. Adres: Bruksela, rue d'Edimbourg, 32.

Piękna fundacya. Donieśliśmy wczoraj o testamencie zmarłego niedawno Teodora Pełczyńskiego, byłego rejenta w Górze Kalwaryi pod Warszawą. Zmarły zapisał w testamencie 50.000 rubli na cele publiczne, w tem 5.000 rubli na warszawskie Tow. dobroczynności, 1.000 rubli na restauracyę Wawelu, 1.000 rubli na pomnik Jana Matejki, 1.000 rubli papieżowi Piusowi X ,14.000 rubli na wydawanie zapomóg chłopcom-Polakom, mieszkańcom gmin w pow. grojeckim, na sadzenie drzew owocowych.

Wykonawcami testamentu zmarły zamianował księży prałatów: Siemca, Godlewskiego i Galla, ks. Puchalskiego i adwokatów przysięgłych Fr. Nowodworskiego i Adolfa Suligowskiego.

Katastrofa Pegouda w Warszawie. Znany lotnik francuski Pegoud, bawiący obecnie w Warszawie, padł we wtorek ofiarą katastrofy, z której wprawdzie wyszedł bez szwanku, ale połamał aparat. Pegoud usiłował przestrzeń lotniska mokotowskiego do Agrykoli przebyć na aparacie. Podczas lotu aparat lewem skrzydłem uderzył o gałęzie. Rozległ się trzask złamanego skrzydła aparatu, który wraz z lotnikiem runął na ziemię. Szczęśliwym zbiegiem okoliczności lotnik ocalał i oprócz podarcia ubrania żadnej szkody nie poniósł.

Dworzec centralny w Warszawie. Pisma warszawskie donoszą: Rada techniczna ministerstwa komunikacyi zaakceptowała projekt przebudowy węzła warszawskiego i budowy dworca centralnego i zaproponowała komitetowi budowy opracowanie szczegółowego planu i kosztorysu w porozumieniu z magistratem, w granicach wyznaczonego na ten cel kredytu w sumie 21 milionów rubli.

Przywileje miasta Nowogródka. Z Wilna donoszą: Kurator okręgu naukowego wileńskiego czyni starania o przekazanie wileńskiej rządowej bibliotece publicznej 11 oryginalnych przywilejów z wieków XVI—XVIII, nadanych miastu Nowogródkowi przez królów polskich i dotąd przechowywanych w archiwum zarządu miejskiego.

Zgon nacyonalisty litewskiego. W Wilnie zmarł w dniu 6 b. m. dr August Paszkiewicz, dymisyonowany generał-lekarz. Był to jeden z najzapaleńszych fanatyków nacyonalizmu litewskiego. Urodzony w roku 1843 w Kajrunelach, w powiecie Szawelskim na Żmudzi, studya lekarskie skończył w uniwersytecie moskiewskim. Na stanowisku lekarza wojskowego początkowo na obczyźnie, a od roku 1878 w kraju, spędził czas dłuższy. Po otrzymaniu dymisyi w randze generała zamieszkał w Wilnie i tu poświęcił się całkowicie walce z Polakami, stojąc na czele, jako prezes, osławionego „Związku przywrócenia praw języka litewskiego w Kościele katolickim", tak zw. „Sajungi", znanej ze swego mieszania się do życia wewnętrznego kościoła katolickiego na Litwie i denuncyacyi na ks. administratora dyecezyi wileńskiej i księży Polaków do władz administracyjnych.

Marya Camozzi. W Bergano we Włoszech zmarła hrabina Camozzi, z domu Agliardi-Caroli, siostrzenica Ludwika Caroli'ego, który w roku 1863 poprowadził wraz z Nullem oddziałek ochotniczy do Polski i zesłany na Sybir, zmarł tamże w roku 65. Ś. p. Marya Camozzi również, jak cała rodzina, odnosiła się zawsze z żywą sympatyą do Polski i Polaków. Ze wspomnień dziecinnych i opowiadań matki, żyjącej jeszcze, sędziwej hr. Elizy Agliardi-Caroli, pamiętała wielką żałobę domu po tragicznej śmierci wuja, po którym pamiątki przechowywała z wielkim pietyzmem. Cieszyła się też wskrzeszeniem jego pamięci w Polsce w 50 rocznicę.

O salvarsan. Z Frankfurtu n. M. donoszą: W procesie przeciwko drowi Weissmanowi, który publicznie zarzucił drowi Ehrlichowi, że wynaleziony przez niego środek „Salvarsan" (606) jest pospolitym humbugiem, będącym powodem wielu śmiertelnych wypadków, dr Weissmann skazany został na rok więzienia za potwarz i dyfamacyę.

Oskarżony przyjął wyrok ze wzburzeniem i zawołał zwracając się do sędziów:

„Za wyrok taki otrzymacie i wy odpowiednią zapłatę".

Zatonięcie parowca. Z Hamburga donoszą: Parowiec pasażerski „Wiktorya Ludwika", należący do Towarzystwa okrętowego „Hamburg-Amerika Linie" i służący od kilku lat za jacht luksusowy dla podróży pasażerskich, zatonął w nocy z niedzieli na poniedziałek w porcie hamburskim. Nad ranem parowiec wskutek odpływu morza przechylił się silnie w bok i groził wywróceniem się. Woda natychmiast wdarła się przez otwarte luki do wnętrza okrętu. Załodze tylko z największym trudem udało się uratować życie. Okręt, mimo wszelkich usiłowań pozostał w swej pochyłej pozycyi i zapełniał się ciągle wodą, aż wkońcu znikł z powierzchni wody i zwolna zatonął. Szkody materyalne są poważne, gdyż wydobycie parowca z wody, o ile to wogóle będzie możliwem, połączone będzie z wielkiemi kosztami i trudnościami. Zarząd Towarzystwa Hamburg Amerika Linie w okólniku urzędowym wypowiada się mniej pesymistycznie i wyraża nadzieję, że okręt da się uratować. — „Wiktoryę Ludwikę" zbudowano w roku 1900 w warsztatach okrętowych „Wulkan" w Szczecinie. Chyżość okrętu wynosiła 18 węzłów na godzinę i co do szybkości parowiec ten przez długie lata posiadał rekord światowy. Początkowo okręt nosił nazwę „Deutschland", lecz po zbudowaniu obecnie nowego olbrzyma morskiego, noszącego nazwę tę samą, okręt przechrzcono na „Wiktoryę Ludwikę".

Tadeusz Smiciklas. W Zagrzebiu umarł przed paru dniami Tadeusz Smiciklas, wybitny historyk chorwacki, prezes tamtejszej Akademii umiejętności. Zmarły pozostawił szereg dzieł z historyi Chorwacyi. Do najwybitniejszych jego prac należy dzieło p. t.: „Myśli i dzieła biskupa Strossmajera". Był on członkiem czeskiej Akademii umiejętności.

Akademickie stowarzyszenie spożywcze w Oxfordzie. Stare miasto uniwersyteckie Oxford stało się widownią bardzo nowożytnego bojkotu: uniwersytet bojkotuje kupców. Dotychczas profesorowie, razem ze studentami, których bywało 150 do 200, mieszkali sobie razem w różnych kollegiach i swoje zakupy załatwiali według tradycyjnego zwyczaju na High Street u starych znanych firm, pomimo, że miasto Oxford z biegiem czasu się rozrosło i ma dość kupców i sklepów. Stare firmy dawały studentom tradycyjny kredyt, lecz za to dyktowały im wysokie ceny, które cała dzielnica uczonych w pokorze przyjmowała — aby się stało zadość tradycyi. Ale przyszła nowa generacya, pozbawiona pietyzmu dla tradycyjnego wyzysku i postanowiła odtąd zaspokajać potrzeby indywidualne i wspólne na zasadzie wspólnoty. Ten plan zyskał poklask nietylko profesorów, lecz także wybitnych osobistości, jak lord Rosebery, sir Horace Plunkett, hrabia Shaftesbury i inni, którzy stanęli na czele przedsięwzięcia. I dzisiaj na High Street, w pośród sklepów dawnych dostarczycieli, stanął nowy dom towarowy „Oxford University Cooperative Society, Limited". Stare firmy usiłowały przeszkodzić naruszeniu swego przywileju, mobilizowały fabrykantów i grosistów przeciw nowemu przedsiębiorstwu, lecz intrygi się nie udawały. Przebrała się zaś ich miarka wtedy, gdy usiłowano rywalizującym kupcom odciąć dowóz przyborów do gry w kriketa i w piłkę nożną. Tem rozdrażniono ich najwięcej, gdyż, jak wiadomo, wszyscy akademicy angielscy są zapalonymi sportsmenami. Fakt ten w oka mgnieniu przerobił ich w zapalonych kooperatystów.

Zresztą, jak przystało na akademików, nowa kooperatywa ma dla nich znaczenie nietylko handlowe, lecz również wychowawcze i etyczne. Oto jakie stawiają sobie akademicy oxfordzcy zadania:

1. Zademonstrować studentom oxfordzkim praktycznie ideały i korzyści kooperacyi i pokazać im różne możliwości tego systemu w zastosowaniu do reform socyalnych; 2. Umożliwić im konsumowanie tylko takich towarów, które będą sporządzone wśród zadowalających warunków dla robotnika; 3. Zademonstrować korzyści systemu kupowania gotówką w porównaniu z systemem kredytowym; 3. Zmniejszyć koszta życia w uniwersytecie.

Ponieważ kierownictwo studenckiej kooperatywy jest w doświadczonych rękach, nie ulega wątpliwości, że będzie ona prosperowała. Założenie jej jest zarazem znamiennym objawem powolnego demokratyzowania się tej starej arystokratycznej „Almae matris". Niegdyś Oxford był widownią zatargów między „town" i „gown" — miastem i akademią, dziś spór ten odżył, ale w innej formie, bez lekceważenia stanowego, gdyż owszem, sama akademia staje się dla siebie kupcem.

Zmarli:

W Petersburgu zmarł w dniu 2 zeszłego miesiąca Józef Kiewnarski, inżynier komunikacyi, rzeczywisty radca stanu, przeżywszy lat 59. — Zmarły zdobył zasługę oddaniem kilku cennych wynalazków swoich w zakresie wiedzy technicznej bezinteresownie na użytek publiczny. Zamiłowany zbieracz antyków, pozostawił cenny zbiór miniatur porcelany i bronzów, uzupełniany z wielkiem znawstwem. Wśród kolonii polskiej w Petersburgu ś. p. Kiewnarski cieszył się wielkim szacunkiem dla rzadkich zalet serca i charakteru oraz głębokiego patryotyzmu.

Karolina z Weiglów Włodkowa, przeżywszy lat 65, umarła wczoraj w Podgórzu.

Na budowę pomnika Kościuszki w Krakowie nadesłali na ręce skarbnika komitetu:

Jan Sadkowski, kierownik szkoły w Bierzanowie, z listy Nr. 439 koron 10 hal. 30. Stanisław Nowak, prof. gimn. w Brzesku, z listy Nr. 481 kor. 11 hal. 10. Justyn Pikulski z zarządu dóbr arcyks. w Izdebniku, z listy Nr. 427 kor. 23. Michał Stramski z Kalwaryi kor. 10 hal. 30. Franciszek Szurkowski z Wieliczki od członków Rady miejskiej i powiat. z grupy włościańskiej 25 kor. 59 hal.

Na pomnik Tadeusza Kościuszki złożyli w adm. „Nowej Ref." 5 kor. uczestnicy wycieczki do Okocima w d. 30 maja b. r.

Nowości Ilustrowanych ostatni (24) numer zawiera szereg ciekawych ilustracyj i artykułów ze zdarzeń doby ubiegłej jak: nominacyi nowych kardynałów, podobizny: następcy kardynała Koppa, p. Wysockiej w roli Hamleta, granej z powodzeniem we Lwowie, demonicznej hrabiny Tiepolo, ś. p. dra S. Schwarzkopfa, wynalazcy nowego sposobu wyrobu gobelinów p. Jurajdy z Glinian. Kilkadziesiąt ilustracyj: ze zjazdu kolejowego w Krakowie, rozruchów robotniczych w Monasterzyskach, katastrofy samochodowej w Warszawie, zbrodni szaleńca na Węgrzech, pożaru kopalni nafty w Borysławiu, święta dorożkarskiego, wystawy i zjazdu elektrotechnicznego i zawodów lekkiej atletyki w Krakowie i wiele innych.

Zjazd koleżeński. Kolegów, którzy w roku 1904 skończyli klasę 8b gimnazyum św. Anny, zapraszamy na zjazd 10-letni w dniu 23 czerwca. Punkt zborny o godzinie 9 rano w gimnazyum św. Anny. Mieczysław Dąbrowski, Wilhelm Fränkel, Bogumił Patočka, Wiktor Schram, Henryk Wilga.

Składki:

Dla Towarzystwa Szkoły Ludowej złożył W. F. wygrane 3 korony.

Z kalendarza. We czwartek dnia 11 czerwca: Boże Ciało. Barnaby ap. i Jol.

Wschód słońca dnia 10 czerwca o godzinie 3 min. 34; zachód o godz. 7 m. 45; długość dnia godzin 16 m. 11.

Repertuar opery lwowskiej w Krakowie.

We czwartek: „Madame Buterfly", opera w 3 aktach Pucciniego.

W piątek: „Zuzia" operetka w 3 aktach Renyi'ego.

Repertuar teatru ludowego w Parku krakowskim.

We czwartek: „Synowa ze suteryn".

W piątek: „Lola z Ludwinowa".

W sobotę: po południu: „Panieńskie Skały"; wieczór: „Synowa ze suteryn".

W niedzielę: po południu; „Panieńskie Skały"; wieczór: „Lola z Ludwinowa" (po raz 25).

Kronika lwowska.

Lwów, 11 czerwca.

Zjazd mężów zaufania Polskiego Stronnictwa Demokratycznego odbędzie się w niedzielę d. 14 b. m. we Lwowie w sali Ligi pomocy przemysłowej (ul. Pańska l. 11, parter) z następującym porządkiem dziennym: 1) zagajenie, 2) przemówienie prezesa Koła polskiego, 3) Sytuacya wyborcza sejmowa, 4) Wybór komitetu wyborczego, 5) organizacya mieszczaństwa (referenci: dr Krogulski i dr Nimbin). Początek zebrania o godz. 10 przed południem.

Obrady nad parcelacyą. Onegdaj po południu w gmachu sejmowym zebrała się krajowa komisya do spraw rolniczych w celu odbycia obrad nad prawnem uregulowaniem parcelacyi. Obrady zagaił marszałek Niezabitowski, jako przewodniczący komisyi, witając zebranych członków, poczem oddał przewodnictwo w ręce zastępcy, dr Adama Jordana, gdyż sam musiał uczestniczyć w dalszych obradach prezydentów polskich klubów sejmowych i konferencyi wychowania fizycznego. Na posiedzeniu na podstawie referatu dr Tad. Brzeskiego, uchwalono projekt ustawy parcelacyjnej w formie noweli do ustawy hipotecznej w tym kierunku, że pewne znaczniejsze wydzielenia z ciał tabularnych, przedsięwzięte w celu parcelacyi, wymagać będą do ważności poprzedniego zezwolenia władz administracyjnych, a mianowicie specyalnej komisyi, złożonej z przedstawicieli namiestnictwa i Wydziału krajowego. Kraj. komisya rolnicza oświadczyła się następnie za koncesyonowaniem pośrednictwa parcelacyjnego.

Z galicyjskiego stowarzyszenia pocztmistrzów i ekspedyentów. Walne zgromadzenie stowarzyszenia odbędzie się 14 we Lwowie, w sali hotelu Fran-

tuskiego. Tego samego dnia i w tym samym lokalu odbędzie się walne zebranie stowarzyszenia burs poczt klasowych.

Repertuar teatru lwowskiego.

We czwartek: „Porwanie Sabinek“ (wznowienie).
W piątek: „Zemsta“ (ostatni gościnny występ Mieczysława Frenkla).
W sobotę: „Wycieczka do raju“ (nowość).

Dział ekonomiczny.

* **Obrady cłowej Rady przybocznej.** Z Wiednia donoszą: W sali posiedzeń ministerstwa handlu odbyło się 23-cie plenarne posiedzenie cłowej Rady przybocznej. Przewodniczący, minister handlu Schuster, w zagajeniu oświadczył, że rewizya taryfy cłowej, rozpoczęta przed dwoma laty, uczyniła znaczne postępy i zapewne w tym roku będzie już gotową.

Koła przemysłowe coraz więcej interesują się czynnościami cłowej Rady przybocznej, czego dowodem jest, że do ministerstwa wpływa wiele podań od związków przemysłowych i związków fachowych o udzielenie im zastępstwa w Radzie. Z powodu małej liczby miejsc w Radzie mogło ministerstwo tylko w szczupłej mierze zadośćuczynić tym prośbom. Po referacie radcy cesarskiego Harpnera, który przyjęto do zatwierdzającej wiadomości, posiedzenie zamknięto.

* **Kongres austryackiego przemysłu drzewnego** odbył się w Wiedniu dnia 7 b. m. jako pierwsza próba organizacyi całego przemysłu drzewnego Austryi. Na porządku dziennym znajdowały się referaty o postulatach handlowo-politycznych przemysłu tartacznego, oraz o polityce taryfowej kolei państwowych ze względu na potrzeby tej gałęzi przemysłu.

Z Galicyi brali udział pp. bar. Battaglia i dr Adlersberg ze Lwowa. Z krak. Izby handlowej pp.: Wilhelm Ader, dr Bruno Falter i sekretarz dr Bruno Josefert. Przy ukonstytuowaniu się nowego Zjednoczenia przemysłowców drzewnych wybranym został w charakterze pierwszego wiceprezydenta r. kom. Wilhelm Ader z Krakowa.

* **Spadek eksportu cukru z Austryi.** Z Wiednia telefonują: Wbrew oczekiwaniom przywóz cukru w r. b. z Niemiec do Austryi podniósł się. Ta zwyżka importu cukru niemieckiego do Austryi zasługuje na tem większą uwagę, że równocześnie eksport austryackich rafineryj za granicę w pierwszych 4 miesiącach spadł z 2.837 milionów centnarów metrycznych na 2.649.

Wiedeń, 10 czerwca. Przy zamknięciu dzisiejszej giełdy popołudniowej notowano: Akcye: Austryackiego Zakładu kredytowego 602·75, węgierskiego Zakładu kredytowego 780·50, Anglobanku 328·—, Unionbanku 572·—, Länderbanku 485·—, Bankvereinu 506·—, Bodencredit 1150·—, Galicyjsk. Banku hipotecznego 635·—, Akcye praskiego Banku kredyt. 645·75, Kolei państwowych 686·75, kolei południowej 88·75, kolei północnej 48·45, kolei czerniowieckiej 498·—, Alpiny 782·50, Rima Muranyi 611·50, Praskiego Tow. żelaznego 24·70, Fabryki broni 891·—, Akcye tureckie tyt. 424·—, Gal. Karp. Tow. naft. 925·—, Obl. węg. indemniz. —·—, Renta majowa 81·10, Austr. renta koron. 81·50, Węgier. renta koron. 79·75, 56-letnie Listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego 81·80, 4% Listy Banku hipotecznego 82·25, Listy zastawne —·—, 4½% Listy Banku hipotecznego 89·50, 5% Listy Banku hip. —·—, 4% Listy Banku kraj. 84·60, 4½% listy Banku kraj. 89·75, 4% Gal. Obl. propin. 98·20, 4 proc. Gal. pożyczka kraj. z r. 1893 82·—, 4% pożyczka m. Lwowa 79·75, 4% pożyczka m. Krakowa 80·50, Losy tureckie 212·25, Marki 117·85, Ruble 251·75, Rosyjska pożyczka —·—, Skoda 718·50, Powsz. B. depoz. 537·—.

Usposobienie:

Berlin, 10 czerwca. — (Zamknięcie giełdy). Nowy Jork —·—, Warszawa krótkie —·—, Wiedeń krótkie 84·75, Austryackie noty 84·85, Rosyjskie noty 213·90, Amerykańskie noty 418·50, 3-prc. pruskie konsole 77·30, włoskie —·—, 4½ prc. polskie listy zastawne 88·50, Niemiecki bank państwowy 138·25, Austryackie akcye kredytowe 191·—, Berlińskie Towarzystwo handlowe 150·75, Diskonto Komandit 187·12, Austryackie koleje państw. —·—, Lombardy 18·75, Kanada Pacific 198·87, Losy tureckie —·—, Hohenlohe 104·—, Phönix 237·12, Gelsenkirchner 183·25, Hamburg-Ameryka Packetf. 127·87, Hansa 250·50, Północny Lloyd 111·—.

Wiedeń, 10 czerwca. Cukier sp. 21.50—60; 21.80—21.90. Spirytus i nafta niezmienione.

Paryż, 10 czerwca. Renta 3 prc. 86·15, Mąka —·—.

Frankfurt, 10 czerwca. Austr. kred. 191·—, Koleje państwowe 151·—, Disconto 187·—, Laura —·—. Usposobienie: silne.

Wiedeń, 10 czerwca. Losy: a) procentowe: Austr. Zakł. kredyt. obl. prc. z r. 1880 3-prc. 281·50, Austr. Zakładu kredyt. z obl. prc. z r. 1889 3-prc. 238·90, Uregul. Dunaju z 1870 r. 100 złr. 5-prc. 269·—, Węg. Banku hip. po 100 złr. 4-prc. 225·75, Pożyczka serb. prem. po 100 fr. 5-prc. 104·25, b) bezprocentowe: Budapeszteńskie (Basilica) 4 złr. 24·25, Zakł. kred. dla h. i p. po 100 złr. 482·—, Pożyczka m. Lublany 20 złr. 57·75, Czerwonego krzyża austryack. tow. 100 złr. 50·—, Czerwonego krzyża węg. Tow. 5 złr. 28·75, Losy fund. arcyksięcia Rudolfa 10 złr. 210·25, Tureckie oblig. prem. kolei po 400 fr. 211·75, Tureckie oblig. prem. kolei prc. —·—, Losy kom. m. Wiednia z 1874 r. 469·50.

Budapeszt, 10 czerwca. (Targ zbożowy). Pszenica na październik od 13·28 do 13·38; żyto na październik od 9·62 do —·—; owies na październik od 8·03 do —·—; kukurudza na lipiec od 7·78 do 7·93; kukurudza na sierpień od 7·49 do —·—; rzepak na sierpień od 15·35 do —·—. Oferty: mierne. Chęć kupna: rezerw. — Usposobienie: bez int.; pogoda: ciepło.

Wiadomości naukowe, literackie i artystyczne.

— **Dr Józef Pollak:** Postulaty szkoły średniej. Kraków 1914.

Wobec będącej w chwili obecnej na porządku dziennym kwestyi rozważania braków i wadliwości w ustroju naszych szkół średnich — znajdujących wyraz w nieodpowiedniem przygotowaniu młodzieży wstępującej do uniwersytetu, zawarte w pracy niniejszej uwagi prof. Pollaka zasługują na baczne rozpatrzenie. Opierając się na własnem doświadczeniu zawodowem, autor zgromadził w swej pracy szereg bardzo rozumnych spostrzeżeń, z których wysnuwa konkretne wnioski reformy. Wobec zamierzonej ankiety, wywody prof. Pollaka stworzyć mogą poważny substrat do projektu reformy, która z każdym dniem staje się bardziej paląca.

Wyszedłszy ze założenia, że stosunek domu do szkoły nie odpowiada bardzo często zasadniczym postulatom wychowania, autor rozpatruje szczegółowo metody pedagogiczne, stosowane w gimnazyach, nie szczędzi słusznych uwag krytycznych, dotyczących ustroju szkoły średniej i jej planu naukowego, poddaje słusznej krytyce dzisiejsze metody nauczania, niedostateczne często wykształcenie i przygotowanie adeptów stanu nauczycielskiego, stosunek grona nauczycielskiego do kierownika zakładu, rzuca projekt rewizyi dotychczasowych przepisów i norm. obostrzenia wymagań i racyonalnego podziału materyału naukowego przy zastosowaniu go do wymagań nowoczesnego życia. Doskonale wybrane cytaty z dzieł pedagogów niemieckich, trafnie illustrujące poglądy autora, świadczą, że prof. Pollak jasno przedstawia sobie wadliwość dzisiejszego ustroju i szuka na nie lekarstwa w radykalnej reformie planu naukowego, uregulowaniu metody pedagogicznej i szczerego współudziału domu i rodziny w pracy nad wychowaniem młodego pokolenia.

— **Oskar Wilde:** „Salome“. Przełożył i wstępem opatrzył Leon Choromański. Rysunki Aubrey Beardsleya. Warszawa. Nakładem księgarni F. Hoesicka.

W dorobku twórczości scenicznej Oskara Wilde'a tragedya jednoaktowa „Salome“ zajęła jedno z najcelniejszych miejsc śmiałością ujęcia tematu. Pomysł przetopiony w genialnym umyśle autora, mimo pewnych reminiscencyj Maeterlinckowskich i Flaubertowskich, ma piętno myśli Wilde'a i wszystkich subtelności jego stylu i jego twórczej wyobraźni.

Przekład tragedyi zaleca się wytwornością języka, w której nie zatarły się subtelne piękności stylu Wilde'a i czar jego słowa.

Ładnie odbite illustracye angielskiego rysownika Beardsleya, nadają wydawnictwu piętno artystyczne i zalecają je jako ozdobę salonów.

— **„Pamiętnik Literacki“,** czasopismo kwartalne, wydawane przez Towarzystwo literackie im. Adama Mickiewicza, pod redakcyą Wiktora Hahna, przynosi w zeszycie II za drugi kwartał b. r. następującą treść: Kosiński dr: Euzebiusza Słowackiego „Uwagi powszechne nad językami“. Ćwik W dr: Wpływ Volneya na „Ród ludzki“ Staszica. Grzegorzewski W.: Balladyna Jul. Słowackiego. Machniewicz S. Z dziejów polskiej literatury apokryficznej. Vrtel S.: Do dziejów satyry na emigracyi po r. 1831. Kleiner J. „Echa kalderonowskie w twórczości Słowackiego“. Łucki A.: Nieznane listy Mickiewicza. Recenzye pióra A Brücknera, S. Vrtela, W. Bełzy, K. Wojciechowskiego, A. Fischera. Halera W.: Wiadomości bibliograficzne.

— **„Świat Słowiański“,** wychodzący w Krakowie, w zeszycie za czerwiec zawiera w dziale artykułów: „Problem Austryi bez Polaków“ przez dra Feliksa Konecznego; „Jubilat łużycki Armost Muka“; „Ze stosunków polsko-serbskich w pierwszej połowie XIX w.“ przez Augusta Sokołowskiego; „Czesi a dualizm“ przez J. I. Langnera; Z Towarzystwa Słowiańskiego. Dopełniają treści zeszytu recenzye i sprawozdania, przegląd prasy słowiańskiej, kronika.

— **„Achitekt“** za miesiąc Maj przynosi na wstępie artykuł aktualny o wyborach do krakowskiej Rady miejskiej. Zajmującym jest także artykuł „Z powodu konkursu na krzyże i nagrobki wiejskie“ illustrowany 5 tablicami z rysunkami projektów odznaczonych.

Nowe książki.

Piotra Chmielowskiego: Historyi literatury polskiej w nowem illustrowanem wydaniu rozszerzonem przez Stanisława Kossowskiego, opuścił prasę zeszyt X, doprowadzający rzecz do Naruszewicza. Pomnikowe to wydawnictwo wychodzi nakładem księgarni Altenberga we Lwowie i Wendego w Warszawie.

Ks. dr Tad. Kruszyńskiego: Dzieje sztuki starochrześciańskiej. Zeszyt VII. Kraków. Nakładem księgarni J. Czerneckiego w Wieliczce. Zeszyty niniejszy ostatniego powyższego wydawnictwa zawiera kilkadziesiąt wytwornie odbitych illustracyj z pomników starochrześciańskiej sztuki.

Proces Bispinga.

(Telegr. „N. Reformy“.)

Warszawa, 11 czerwca.

Wczorajsza rozprawa rozpoczęła się o pół do 11 przed południem. Zabrał głos prokurator, który podtrzymywał w zupełności swoje oskarżenie. Motywując domaganie się skazania Bispinga, prokurator opiera się nie tyle na zeznaniach świadków, ile na zeznaniach samego Bispinga, które zbija punkt za punktem, twierdząc, że tłómaczenie jego, jakoby nie brał udziału w zbrodni, nie wytrzymuje krytyki.

Sala była wczoraj przepełniona publicznością, która ze skupieniem słuchała wywodów prokuratora.

Dzisiaj rozpoczną prawdopodobnie przemówienia obrońcy.

Porozumienie Austryi i Włoch w sprawie Albanii.

(Telegramy „N. Reformy“.)

Rzym, 11 czerwca.

Minister spraw zagranicznych, odpowiadając w Izbie na interpelacyę w sprawie aresztowania Muricchia oświadczył, że przyszedłszy na podstawie dowodów do przekonania, iż Muricchio i Maltedo są niewinni, zakomunikował ten wynik Aliottiemu telegraficznie i dał mu wolną rękę co do żądania satysfakcyi w sposób, którymby salwował prestige włoski, ale zarazem miał na względzie obecne stosunki w Durazzo.

Następnie odpowiedział na interpelacyę w sprawie stosunku Austro-Węgier do Włoch ze względu na ostatnie zajścia w Albanii i przypomniawszy zawarty dnia 26 maja układ między obu państwami do co Albanii, rzekł, że po wypadkach z Muricchiem **odbyła się ponowna wymiana zdań między obu rządami i doprowadziła do porozumienia się ich w następujących punktach:** 1) Oba rządy mają agentom swoim w Albanii równocześnie powtórzyć znane wytyczne linie polityki obu państw co do Albanii. 2) Mają uczynić wszystko, co możliwe, aby utrzymać ks. Wieda. 3) Mają unikać wszystkiego, coby faktycznie lub pozornie wyglądało na faworyzacyę Włoch lub Austro-Węgier, a wobec komisyi kontrolnej zachować się z jak największą względnością. 4) Prosić cztery pozostałe mocarstwa o wysłanie po jednym okręcie wojennym jak najrychlej na wody albańskie. 5) Podjąć kroki w tym kierunku, iżby wszystkie mocarstwa stanowczo oświadczyły państwom, sąsiadującym z Albanią, że Europa obstaje przy ustalonych na konferencyi londyńskiej zasadach co do integralności, neutralności i niezawisłości Albanii.

Gabinet Ribota.

(Telegr. „N. Ref.“)

Paryż, 11 czerwca.

Gabinet Ribota z żadnej strony nie spotkał się z bezwarunkową aprobatą. Nawet frakcye umiarkowane wyrażają bez ogródek swoje niezadowolenie. O zamiarach ministra wojny Delcassé'go donoszą, że do budżetu wstawiona będzie znaczna kwota na militarne wykształcenie młodzieży.

Minister spraw zagranicznych Bourgeois zamierza przedsięwziąć daleko idące zmiany w korpusie dyplomatycznym.

Z 9 ministrów 2 tylko oświadczyło się przeciw trzyletniej służbie wojskowej.

Paryż, 11 czerwca.

Gabinetowi Ribota, którego nominacyę wczoraj urzędownie ogłoszono, radykali przepowiadają krótkie urzędowanie. Clemenceau wyraził się o ministrach, jako o ludziach, którzy „będą tylko prowizorycznie rządzili“.

Paryż, 11 czerwca.

Grupa zjednoczonych radykałów postanowiła powierzyć Dalumieresowi postawienie nowemu gabinetowi interpelacyi co do jego kierunku politycznego. Mimo uchwały zjednoczonych radykałów twierdzą zwolennicy nowego gabinetu, że na piątkowem posiedzeniu Izby ma on zapewnioną większość. Ogólnie przewidują, że debata jaka się wywiąże w Izbie nad oświadczeniem rządu, będzie bardzo ożywioną. Socyaliści są zdecydowani atakować nowy gabinet bezwzględnie za jego stanowisko w sprawie trzyletniej służby wojskowej.

Paryż, 11 czerwca.

(Ag. Havasa). Grupa radykalno-socyalistyczna postanowiła 109 głosami przeciw 4 odmówić zaufania tym członkom grupy, którzy wstąpili do gabinetu Ribota.

Paryż. Ribot przedstawił prezydentowi Poincaré'mu nowych członków gabinetu. W piątek przedstawi się ich obu izbom.

Telefoniczne i telegraficzne wiadomości „Nowej Reformy“

z 11 czerwca.

Hr. Berchtold na posłuchaniu u cesarza.

Wiedeń. Cesarz przyjął wczoraj hr. Berchtolda na długiem posłuchaniu.

Odznaczenia z powodu wyzdrowienia cesarza.

Wiedeń. Jak donosi „Corr. Wilhelm“, cesarz z okazyi swego wyzdrowienia w uznaniu usług wyświadczonych mu podczas choroby nadał swemu przybocznemu lekarzowi drowi Kerzlowi stan szlachecki, jego asystentowi drowi Ortnerowi krzyż komandorski orderu Leopolda, dyrektorowi nadwornego gospodarstwa wyraził swe najwyższe uznanie, a dyrektorowi nadwornej apteki Koellerowi nadał order żelaznej korony III. klasy.

Donoszenie o chorobach zakaźnych.

Wiedeń. Rozporządzenie ministerstwa spraw wewnętrznych z 5 czerwca rozszerza określony ustawą z 14 kwietnia 1913 obowiązek donoszenia o chorobach zaraźliwych także na odrę, koklusz, mumsa i ospę wietrzną.

Zgon b. ministra.

Wiedeń. Wczoraj wieczorem zmarł nagle w mieszkaniu swem dr Robert Meyer b. minister skarbu, przeżywszy lat 59. Zmarły był powszechnie znaną postacią w świecie politycznym Wiednia. Ostatnio był prezydentem centralnej komisyi statystycznej.

Nowy poseł bułgarski w Wiedniu.

Sofia. Agencya bułgarska donosi: Radca legacyjny dr. Stanciow, brat posła bułgarskiego w Paryżu, otrzymał kierownictwo spraw poselstwa bułgarskiego w Wiedniu.

Sofia. (Ag. bułgarska.) Dotychczasowy kierownik poselstwa bułgarskiego w Wiedniu, Passarow został mianowany posłem w Atenach.

Podróże króla szwedzkiego.

Wiedeń. Urząd marszałkowski króla szwedzkiego oświadcza, że wiadomości, jakoby król szwedzki miał przybyć do Konopiszt i spotkać się tam z cesarzem Wilhelmem, są nieprawdziwe. Król 13 b. m. — po zakończeniu kuracyi uda się do Baden-Baden, gdzie spotka się z królową, poczem wyjedzie wprost do Szwecyi.

„Wiener“.

Praga. „Prag. Tagblatt“ donosi, że konfidentem policyi politycznej praskiej, ukrywającym się pod nazwiskiem „Wiener“, jest pewien kupiec, który od wielu lat odgrywał w partyi czesko-radykalnej rolę nietylko szpiega, ale i prowokatora. Przed procesem Svihy człowiek ten musiał się poddać operacyi. Dowiedziawszy się zaś że go poszukują, jako rekonwalescent jeszcze uciekł.

„Czas“ potwierdza to doniesienie „Prager Tagblattu“ i oświadcza, że w razie potrzeby może podać bliższe szczegóły.

Czyżby zmiana kursu?

Mińsk. Władze cofnęły wydany przed kilku laty zakaz drukowania afiszów i tekstów polskich.

Upadek maryawityzmu.

Warszawa. Z Łowicza donoszą o szybkim niesłychanie upadku maryawityzmu. W kościele w Piątkach do niedawna jeszcze nie mogli się pomieścić maryawici, dzisiaj kościół ten świeci już w czasie nabożeństw maryawickich pustkami.

Zgon dziennikarza.

Berlin. Zmarł tu senior dziennikarzy berlińskich, profesor Karol Frenzel.

Przesilenie gabinetowe w Serbii.

Belgrad. Biuro prasowe serbskie stwierdza, że rozstrzygnięcie w sprawie przesilenia ministeryalnego jeszcze nie nastąpiło.

Interwencya Stanów Zjednoczonych.

Ateny. Tutejszy poseł amerykański Williams wyjechał wczoraj do północnego Epiru. Przed wyjazdem wystosował on do wszystkich zastępców mocarstw w Atenach cyrkularz, w którym podaje do wiadomości, że Stany Zjednoczone ofiarują pośrednictwo w sprawie albańskiej, gdyż zależy im na utrwaleniu porządku w nowem księstwie. Cyrkularz Williamsa, który oznacza nową epokę w polityce zagranicznej Stanów, wywołał w tutejszych kołach dypomatycznych nadzwyczajne wrażenie.

Wiedeń. „N. Fr. Presse“ dowiaduje się, że w tutejszych kołach informowanych przypuszczają, iż odnośnie do wiadomości o rzekomem pośrednictwie posła amerykańskiego w Atenach w kwestyi albańskiej, idzie jedynie o zbadanie okrucieństw, popełnionych w północnym Epirze.

Pogotowie wojenne Grecyi.

Ateny. Prezydent ministrów na onegdajszem posiedzeniu Izby dał szczegółowe wyjaśnienia o nowej organizacyi armii, stwierdzając, że na wszelkie ewentualności naród jest przygotowany. Izba może być pewną, że Grecya w roku obecnym może postawić wojsko w sile, wystarczającej na spotkanie jakimkolwiek wydarzeniom.

Demonstracye w Sofii.

Sofia. Agencya bułgarska donosi: Onegdaj wieczorem grupa zbiegów macedońskich w gospodzie greckiej chciała usunąć umieszczone na ścianach obrazy greckie. Policya interweniowała i nie dopuściła do wykroczenia. Wiadomość o tem zajściu przesadzono, wskutek czego przyszło do demonstracyi. Demonstrantom zastąpiła drogę policya i kawalerya. Kilkunastu policyantów raniono, jednego ciężko. — Z kilku sklepów greckich demonstranci zerwali szyldy. W nocy spokój przywrócono. Aresztowano 6 demonstrantów.

Pochód manifestacyjny w Rzymie.

Rzym. Kilka tysięcy osób zebrało się wczoraj po południu na Via Tritone i utworzyło wielki pochód manifestacyjny, na którego czele niesiono chorągwie narodowe. Manifestanci pozdrowili żołnierzy, napotkanych na drodze, okrzykami: Niech żyje armia!

Rewizya w stow. sufrażystek.

Londyn. Silny oddział policyi wtargnął do biura stowarzyszenia sufrażystek. Zabrano liczne papiery kompromitujące. Policya pozostała w lokalu.

Odznaczenie. „Wiener Zeitung“ ogłasza: Cesarz nadał radcy wyższego sądu krajowego drowi Teofilowi Matusińskiemu order żelaznej korony III. klasy.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
Michał Konopiński.

Nadesłane.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi.)

Leonora Heublum
Dr Mojżesz Streimer
zaręczeni.
Kraków. Gródek Jagielloński.

Ruch przejezdnych.

Kraków, 10 czerwca.

GRAND HOTEL: Hr. Henryk Potocki z Chrzasłowa; Hr. Maurycy Potocki z Warszawy; Ekscell. Władysław Długosz z Siar; Karol Zarański z Raciborza; Ks. Zagórski z Warszawy; Hr. Hertrauph z Raciborza; Herman Sobtzik z Raciborza; P. Blaschke z Wiednia.

HOTEL FRANCUSKI: Radca Dworu Marcin Szarski ze Lwowa; Dr Antoni Bohdanowicz z Nizzy (Francya); Józefowie Gliszczyńscy ze Strzemieszyc; Kazimierz Jampolski z Łowczy; Dyrektor Maksymilian Krassny z Wiednia; Władysław Kiernicki ze Lwowa; Samuel Bukowski z Władysławpola (Królestwo Polskie); Jan Kolinek z Wiednia; Dyrektor Adam Łahociński ze Lwowa; Leonia Miczulska z Majdanu; Władysław Piotrowski z Kielc; Kazimierzowie Szafrankowie z Petersburga; Władysław Zabawski z Cieszyna; Herman Heikorn z Ołomuńca; Zygmunt Bettelheim z Wiednia.

HOTEL BELVEDERE: Kap. Antoni Seifert z Wiednia; Nadp. Wiktor Gross z Olchowca; Inżynier Hugo Nemeczek z Berna; Adwokat Dr Bolesław Przybylski z Gorlic; Nadp. Zygmunt Radwański z Cieszyna; Paweł Miączyński ze Lwowa; Szymon Aleksandrowicz z Berlina; Profesor Emil Kerner z Antwerpii; Kazimierz Juliusz Seinfeld z Wiednia; Zygmunt Baliński z żoną ze Lwowa; Feliks i Hugo Salomon z Krakowa; Szymon Stammer z Przemyśla; Salomea Pelikant z córką z Łańcuta; Stanisław Baka z rodziną z Brzeska; Antoni Bugno ze Lwowa; Hugo Weeber z Berna; Jan Budkiewicz z Suchy; Jakób Ulmer z Wiednia; Jan Bolesław Kiernicki ze Stryja; Marya Kwiatkowska ze Lwowa; Herman Gobel z Zakopanego; Stanisław Binduchowski z Wiednia; Juliusz Gross z Berlina; Mateusz Górecki z Radomia.

L. 2135/914. 4556 3 3

Konkurs.

Magistrat miasta Żywca rozpisuje niniejszem konkurs na posadę **inspektora policyi miejskiej w Żywcu** z płacą roczną 1200 koron, czterema 5-cioleciami i dodatkiem aktywalnym w wysokości 10% zasadniczej płacy.

Kandydaci na tę posadę winni się wykazać:

1) dowodami nieposzlakowanego życia i dotychczasowego zajęcia;
2) dowodem nieprzekroczonego 40 roku życia;
3) znajomością języka polskiego i niemieckiego;
4) świadectwem zdrowia;
5) kwalifikacyą wymaganą rozporządzeniem Wydziału krajowego z dnia 20 maja 1898 Nr 88 Dz. u. kr.

Kandydat, któremu posada nadaną zostanie, obowiązany będzie złożyć kaucyę służbową w kwocie 500 koron przed objęciem posady.

Posada ta nadaną będzie na razie prowizorycznie, a po 3-ch latach nienagannej służby może nastąpić stabilizacya.

Podania należycie udokumentowane, własnoręcznie przez kandydatów napisane, należy wnosić do tutejszego Magistratu do **dnia 24 czerwca 1914 r.**

Żywiec, dnia 30 maja 1914.

Burmistrz
Antoni Minkiński.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych w Krakowie.

WYCIĄG Z ROZKŁADU JAZDY

ważnego od 1 maja 1914 r.

Odjazd z Krakowa:

12·20 w nocy poc. osob.	Nr. 11	do Podwołoczysk. Połączenia: do Nowego Sącza, Krynicy, Orłowa, Tarnobrzega, Sokala, Sambora, Stryja, Stanisławowa, Brodów, Zbaraża, Husiatyna, Kopyczyniec, Grzymałowa.
12·48 w nocy poc. posp.	Nr. 8	do Wiednia. Połączenia: do Opawy, Berna, Pragi, Karlsbadu, Wrocławia i Berlina.
3·14 w nocy poc. posp.	Nr. 7	do Czerniowiec. Połączenia: do Szczucina, Tarnobrzega, Bełzca, Sokala, Sambora, Chyrowa, Stryja, Husiatyna, Ickan, Jass, Bukaresztu.
3·55 w nocy poc. posp.	Nr. 10	do Wiednia. Połączenia: do Warszawy, Cieszyna, Wrocławia, Berlina, Opawy, Berna, Karlsbadu, Pragi.
4·20 w nocy poc. osob.	Nr. 31	do Oświęcimia przez Podgórze-Płaszów. Połączenia: do Wadowic przez Spytkowice.
5·20 w nocy poc. osob.	Nr. 20	do Wiednia. Połączenia: do Wrocławia i Berlina przez Trzebinię.
6·40 rano poc. posp.	Nr. 3	do Podwołoczysk, Stanisławowa, Ickan. Połączenia: do Szczucina, Nowego Sącza, Krynicy, Orłowa, Budapesztu, Tarnobrzega, Jasła, Dynowa, Bełzca, Sokala, Sambora, Chyrowa, Rawy Ruskiej, Czortkowa, Kijowa, Odessy.
6·52 rano poc. posp.	Nr. 2	do Wiednia. Połączenia: do Wrocławia i Berlina przez Trzebinię, Cieszyna, Koszyc, Opawy, Berna, Ołomuńca, Pragi.
7·10 rano poc. posp.	Nr. 101	(od 15 czerwca do 30 września włącznie) do Zakopanego i Rabki.
7·50 rano poc. osob.	Nr. 15	do Podwołoczysk. Połączenia: do Szczucina, Rozwadowa, Nabrzezia, Sambora, Stryja, Stanisławowa, Brodów, Kijowa, Odessy.
8·10 rano poc. osob.	Nr. 411	do Wieliczki.
8·25 rano poc. osob.	Nr. 6211	do Kocmyrzowa i Mogiły.
8·46 rano poc. posp.	Nr. 203	(od 16 maja do 1 października włącznie) do Podwołoczysk. Połączenia: do Szczucina, Sambora, Sianek, Stojanowa, Brodów, Kijowa, Odessy.
9·30 rano poc. osob.	Nr. 41	do Nowego Zagórza, Sambora, Stryja przez Podgórze-Płaszów. Połączenia: do Wadowic i Bielska przez Kalwaryę, do Żywca, Zwardonia, Zakopanego, Orłowa, Gorlic, Borysławia, Tustanowic, Lwowa, Stanisławowa, Tarnopola.
9·30 rano poc. osob.	Nr. 18	do Wiednia. Połączenia: do Gliwic, Wrocławia, Cieszyna, Opawy, Berna, Warszawy.
10·25 przed poł. poc. osob.	Nr. 43	(od 15 czerwca do 30 września włącznie) do Zakopanego i Rabki. Połączenia: do Wadowic, Bielska, Żywca, Zwardonia.
10·45 przed poł. poc. osob.	Nr. 13	do Podwołoczysk i Ickan. Połączenia: do Nowego Sącza, (Krynicy od 1 maja do 30 września włącznie), Orłowa, Tarnobrzega, Jasła, Dynowa, Sokala, Chyrowa, Sambora, Stanisławowa, Kopyczyniec, Zbaraża.
1·15 po poł. poc. osob.	Nr. 33	do Suchej, Oświęcimia przez Podgórze-Płaszów. Połączenia: do Wadowic i Bielska przez Kalwaryę.
1·30 po poł. poc. miesz.	Nr. 461	do Wieliczki.
1·42 po poł. poc. osob.	Nr. 6213	do Kocmyrzowa i Mogiły.
1·42 po poł. poc. osob.	Nr. 48 B	(od 1 maja do 31 września co niedziele i święta) do Trzebini.
1·57 po poł. poc. osob.	Nr. 14	do Wiednia. Połączenia: do Wrocławia, Berlina, Opawy.
2·40 po poł. poc. posp.	Nr. 6	do Wiednia. Połączenia: do Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu.
2·40 po poł. poc. posp.	Nr. 5	do Lwowa. Połączenia: do Szczucina, Nowego Sącza, Rozwadowa, Jasła, Dynowa, Sokala, Chyrowa, Sambora, Stryja, Stanisławowa.
2·48 po poł. poc. osob.	Nr. 44 B	(od 1 maja do 30 września codziennie) do Trzebini. Połączenia: do Gliwic, Wrocławia, Warszawy.
3·00 po poł. poc. osob.	Nr. 25	do Tarnowa. Połączenia: do Szczucina, Stróż, Jasła, Nowego Zagórza, Nowego Sącza (Orłowa od 15 czerwca do 30 września).
3,25 po poł. poc. osob.	Nr. 49	do Suchej, Żywca (od 15 czerwca do 30 września), Zakopanego, Nowego Sącza, Stróż, Jasła. Połączenia: od 15 czerwca do Chyrowa, Przemyśla, Sambora, Drohobycza, Borysławia, Stryja, Stanisławowa.
5·40 po poł. poc. osob.	Nr. 27	do Rzeszowa. Połączenia: do Stróż, Nowego Sącza, Jasła. Od 15 czerwca do Chyrowa, Przemyśla, Sambora, Drohobycza, Stryja, Stanisławowa.
6·00 wiecz. poc. osob.	Nr. 116	do Oświęcimia.
6·45 wiecz. poc. osob.	Nr. 16	do Wiednia. Połączenia: do Warszawy, Petersburga, Wrocławia przez Trzebinię, do Berlina.
6·55 wiecz. poc. miesz.	Nr. 61 V.	do Tarnowa.
7·40 wiecz. poc. miesz.	Nr. 463	do Wieliczki.
7·45 wiecz. poc. posp.	Nr. 204	(od 14 maja do 29 września) do Karlsbadu.
7·55 wiecz. poc. osob.	Nr. 45	do Nowego Zagórza, Chyrowa, Sambora przez Podgórze-Płaszów. Połączenia: do Oświęcimia, Wadowic przez Kalwaryę, Żywca, Gorlic, Abezö-Laborcz, Przemyśla, Sianek, Lwowa.
8·00 wiecz. poc. osob.	Nr. 6215	do Kocmyrzowa.
8·43 wiecz. poc. posp.	Nr. 1	do Ickan, Bukaresztu, Konstancy. Połączenia: do Chyrowa, Sambora, Stryja, Konstantynopola okrętem.
9·00 wiecz. poc. osob.	Nr. 17	do Podwołoczysk. Połączenia: do Wieliczki, Chyrowa, Sambora, Stryja, Jaworowa, Rawy Ruskiej, Podhajec, Sianek, Stanisławowa, Brodów, Husiatyna, Czortkowa, Kopyczyniec, Grzymałowa, Kijowa, Odessy.
10·15 w nocy poc. posp.	Nr. 4	do Wiednia. Połączenia: do Warszawy, Iwanogrodu, Petersburga, Wrocławia, Berlina, Opawy, Pragi.
10·35 w nocy poc. posp.	Nr. 101	do Wiednia. Połączenie: do Berlina.
10·55 w nocy poc. osob.	Nr. 19	do Lwowa. Połączenia: do Wieliczki, Jasła, Dynowa, Chyrowa, Sambora, Stryja, Stanisławowa, Jaworowa, Sianek, Stojanowa.
11·55 w nocy poc. osob.	Nr. 47	do Nowego Sącza. Połączenia: do Oświęcimia, Żywca, Zwardonia, Zakopanego, Orłowa, Stróż, Nowego Zagórza, Sambora, Sianek, Borysławia, Stryja, Stanisławowa.

Przyjazd do Krakowa:

12·40 w nocy poc. posp.	Nr. 8	z Czerniowiec. Połączenia: z Bukaresztu, Jass, Ickan, Delatyna, Husiatyna, Jaworowa, Stojanowa, Stryja, Sambora, Chyrowa.
3·07 w nocy poc. posp.	Nr. 7	z Wiednia. Połączenia: z Karlsbadu, Pragi, Ołomuńca, Berna, Opawy, Cieszyna, Wrocławia i Berlina przez Bogumin.
3·30 w nocy poc. osob.	Nr. 12	z Podwołoczysk. Połączenia: z Odessy, Kijowa, Grzymałowa, Zbaraża, Czortkowa, Husiatyna, Potutor, Brodów, Stanisławowa, Stryja, Sambora, Chyrowa, Sokala, Jasła, Rozwadowa, Orłowa, Nowego Sącza (Krynicy od 1 maja do 30 września).
4·52 w nocy poc. osob.	Nr. 20	ze Lwowa. Połączenia: od Stanisławowa, Stojanowa, Stryja, Chyrowa, Sambora.
5·30 w nocy poc. posp.	Nr. 103	z Wiednia. Połączenia: z Ołomuńca, Berlina i Wrocławia.
5·55 w nocy poc. osob.	Nr. 48	z Nowego Zagórza przez Suchą. Połączenia: z Gorlic, Orłowa, Zakopanego.
6·00 rano poc. posp.	Nr. 3	z Wiednia. Połączenia: z Berna, Berlina, i Wrocławia przez Bogumin.
6·32 rano poc. posp.	Nr. 2	z Ickan. Połączenia: z Konstantynopola przez Konstancę, Bukaresztu, Zaleszczyk, Delatyna, Podhajec, Nowego Zagórza, Chyrowa.
7·20 rano poc. osob.	Nr. 15	z Oświęcimia.
7·20 rano poc. osob.	Nr. 412	z Wieliczki.
7·35 rano poc. osob.	Nr. 6212	z Kocmyrzowa i Mogiły.
7·55 rano poc. osob.	Nr. 32	z Oświęcimia przez Podgórze-Płaszów. Połączenia: z Żywca, Suchej, z Wadowic przez Kalwaryę i Spytkowice.
8·15 rano poc. osob.	Nr. 118	(od 1 czerwca do 30 września włącznie) z Tarnowa. Połączenia z Nowego Sącza, Jasła Stróż. Od 15 czerwca ze Sambora, Nowego Zagórza.
8·40 rano poc. posp.	Nr. 203	(od 16 maja do 1 października włącznie) z Karlsbadu. Połączenia: z Pragi, Ołomuńca.
8·42 rano poc. osob.	Nr. 18	z Podwołoczysk. Połączenia: z Kijowa, Odessy, Grzymałowa, Iwania Pustego, Husiatyna, Czortkowa, Zbaraża, Ickan, Stanisławowa, Rawy Ruskiej, Podhajec, Sianek, Chyrowa, Nowego Sącza.
9·05 rano poc. osob.	Nr. 41	z Granicy. Połączenia: z Warszawy.
9·35 rano poc. osob.	Nr. 13	z Wiednia. Połączenia: z Ołomuńca, Berna, Cieszyna, Bielska, Wrocławia, Berlina, Gliwic.
11·20 przed poł. poc. miesz.	Nr. 462	z Wieliczki. Połączenie: z Oświęcimia przez Podgórze-Płaszów.
11·55 przed poł. poc. osob.	Nr. 39	z Wiednia. Połączenia: z Ołomuńca, Opawy, Wrocławia, Berlina i Warszawy.
12·58 po poł. poc. osob.	Nr. 6214	z Kocmyrzowa i Mogiły.
1·10 po poł. poc. osob.	Nr. 114	(od 1 czerwca do 30 września w niedziele, czwartki i święta) z Tarnowa. Połączenia: z Nowego Sącza, Szczucina.
1·25 po poł. poc. osob.	Nr. 14	ze Lwowa. Połączenia: z Chyrowa, Sokala, Dynowa, Jasła, Rozwadowa, Nadbrzezia (Krynicy od 1 maja do 30 września włącznie), Nowego Sącza, Stróż, Szczucina.
2·05 po poł. poc. osob.	Nr. 44	z Jasła przez Suchę. Połączenia: z Orłowa, Krynicy (od 1 maja do 30 września), Zakopanego, Zwardonia, Żywca, Wadowic i Bielska przez Kalwaryę. Od 15 czerwca ze Stanisławowa, Stryja, Drohobycza, Borysławia, Chyrowa i Nowego Zagórza.
2·20 po poł. poc. posp.	Nr. 6	ze Lwowa. Połączenia: z Jaworowa, Rawy Ruskiej, Stanisławowa, Chyrowa, Sambora, Stryja.
2·33 po poł. poc. posp.	Nr. 5	z Wiednia. Połączenia: z Ołomuńca, Opawy.
3·35 po poł. poc. osob.	Nr. 414	z Wieliczki.
4·45 po poł. poc. osob.	Nr. 26	z Oświęcimia, Skawiny. Połączenie: z Wadowic przez Spytkowice.
4·51 po poł. poc. osob.	Nr. 27	z Brzecławy (Lundenburga). Połączenia: z Ołomuńca, Berna, Opawy i Berlina.
5·50 po poł. poc. osob.	Nr. 116	(od 1 czerwca do 30 września włącznie) z Tarnowa. Połączenia (z Orłowa i Krynicy od 15 czerwca do 30 września), ze Starego i Nowego Sącza, Stróż, Szczucina.
6·14 wiecz. poc. miesz.	Nr. 464	z Wieliczki.
6.25 wiecz. poc. osob.	Nr. 16	z Podwołoczysk. Połączenia: z Kijowa, Odessy, Brodów, Jaworowa, Ickan, Rawy Ruskiej, Stryja, Sambora, Chyrowa, Rozwadowa via Przeworsk, Nowego Sącza, Stróż, Jasła, Szczucina.
6·53 wiecz. poc. osob.	Nr. 42	od Stanisławowa, Stryja, Sambora, Nowego Zagórza przez Suchę. Połączenia: z Ławocznego, Borysławia, Tustanowic, Gorlic, Orłowa (od 15 czerwca do 30 września), Bielska i Wadowic przez Kalwaryę.
7·10 wiecz. poc osob.	Nr. 6216	z Kocmyrzowa.
7·36 wiecz. poc. posp.	Nr. 204	(od 14 maja do 29 września) z Podwołoczysk. Połączenia: z Kijowa, Odessy, Husiatyna, Kopyczyniec, Brodów, Stanisławowa, Stryja, Stojanowa, Podhajec, Sambora, Chyrowa, Jasła.
8·10 wiecz. poc. posp.	Nr. 1	z Wiednia. Połączenia: z Karlsbadu, Pragi, Ołomuńca, Opawy, Cieszyna, Berlina, Wrocławia, Bielska.
8·23 wiecz. poc. posp.	Nr. 102	(od 15 czerwca do 30 września włącznie) z Zakopanego i Rabki.
8·50 wiecz. poc. osob.	Nr. 47 B	(od 1 maja do 30 września co niedziele i święta) od Trzebini.
9·10 w nocy poc. osob.	Nr. 34	z Oświęcimia. Połączenie: z Sierszy Wodnej.
9·24 w nocy poc. posp.	Nr. 4	z Podwołoczysk. Połączenia: od Kijowa, Odessy, Grzymałowa, Husiatyna, Czortkowa, Kopyczyniec, Brodów, Ickan, Stanisławowa, Rawy Ruskiej, Podhajec, Sianek, Stryja, Sambora, Sokala, Dynowa, Jasła, Rozwadowa, Orłowa, Krynicy, Nowego Sącza, Gorlic, Stróż, Szczucina.
9·45 w nocy poc. osob.	Nr. 19	z Wiednia. Połączenia: z Karlsbadu, Pragi, Ołomuńca, Berna, Opawy.
10·24 w nocy poc. osob.	Nr. 24	z Rzeszowa. Połączenia: od Jasła, Rozwadowa, Orłowa, Krynicy, Nowego Sącza, Stróż, Nowego Zagórza, Szczucina, Wieliczki.
11·05 w nocy poc. osob.	Nr. 46	z Nowego Sącza przez Suchę. Połączenia: od Stanisławowa, Stryja, Borysławia, Chyrowa, Jasła, Orłowa, Zakopanego, Zwardonia, Żywca, Bielska i Wadowic przez Kalwaryę.
11·38 w nocy poc. posp.	Nr. 9	z Wiednia. Połączenia: z Karlsbadu, Pragi, Berna, Opawy, Wrocławia i Berlina, Petersburga, Warszawy.

Zakład fryzyerski
urządzony z nowoczesnym komfortem

salonem dla Panów, osobnym gabinetem dla Pań, oraz wielki wybór perfumeryi, najnowszych szpilek i grzebieni dla Pań poleca

STANISŁAW NIEMIROWSKI
Karmelicka 21. 261 16 0

Rządowo uprawniona fabryka wód min. sztucznych i specyalnych leczniczych pod firmą

K. RZĄCA i CHMURSKI w KRAKOWIE.
przy ul. św. Gertrudy pod Nr. 4

wyrabia pod kontrolą komisyi Przemysłowej Tow. Lek. Krak. polecone przez tok Tow.

wody mineralne sztuczne

odpowiadające składem chemicznym wodom: BILIŃSKIEJ, GESSHUBLERSKIEJ, SELTERSKIEJ, VICHY, MARYENBADZKIEJ, HOMBURG, KISSINGEN, tudzież

specyalne lecznicze 231 22 0

jak: litową, bromową, jodową, żelazistą, kwaśną, oraz **wody lecznicze normalne** z przepisu **Prof. Jaworskiego.**

Sprzedaż cząstkowa w aptekach i drogueryach. Cenniki na żądanie franco.

Parkstrasse **KARLSBAD** Westend
Dom: „British Hotel"
4126 **PENSION WANDA** 11 18

pensyonat dyetetyczny **Wandy Marchlewskiej-Moser,** gdzie pacyent może przeprowadzić kuracyę pod ścisłym dozorem wybranego przez siebie lekarza. Usługa, **Kuchnia polska.**

MAGAZYN FIRMY L. FADEN
w Krakowie - - Floryańska 26, I p.

poleca

okrycia damskie, ubrania turystyczne i sportowe dla Pań, Panów i chłopców. — Peleryny i ubrania nieprzemakalne, plecaki i aluminium po najtańszych cenach. Sprzedaż hurtowna i częściowa. 4028 7 10

Bad-Nauheim
Villa Wanda — Dom Polski

dla gości kąpielowych otwarty od 1 maja. Wygodne mieszkania, winda, oświetlenie elektryczne, centralne ogrzewanie, opieka dla chorych.

Właścicielka
3074 12 12 **Helena Szczepanowska.**

Bracia Tercyarze św. Franciszka
(Bracia Albertanie)
posługujący ubogim
w Krakowie, Kazimierz, ulica Krakowska l. 43
Telefon 3213

sprzedają najpowszechniej używane meble gięte, wyplatane lub z siedzeniem deszczułkowem, t. j. krzesła, fotele, kanapy, bujanki, taborety biurowe i salonowe.

Również przyjmują krzesła do wyplatania, naprawy i polriturowania.

Krzesła i stoły do wypożyczania są na składzie.

Wycieraczki kokosowe, oraz własnego wyrobu plecione trzcinowe, w różnych wielkościach.

Chodniki kokosowe do kościołów, urzędów na schody, korytarze i do przedpokoi. 18 23 0

Do LW. 103521. 4493 3 3

Ogłoszenie konkursu.

Wydział krajowy ogłasza niniejszem konkurs na **posady nauczycielskie w krajowych szkołach kupieckich** (dwuklasowych handlowych) w Przemyślu i Białej:

a) dla przedmiotów handlowych;
b) dla nauk przyrodniczych w połączeniu z towaroznawstwem i geografią handlową;
c) dla języka polskiego i niemieckiego.

Z posadami temi połączona jest płaca 2800 K i dodatek aktywalny urzędników krajowych X-tej, względnie VIII-ej rangi, a po uzyskaniu stabilizacyi prawo do odpowiednich pięcioleci i do emerytury. Godzin obowiązkowych.

Kompetenci mają przedłożyć:

1) metrykę urodzenia na dowód, że nie przekroczyli 40 roku życia;
2) świadectwo zdrowia;
3) świadectwo:

ad a) że złożyli egzamin z przedmiotów handlowych dla wyższych szkół handlowych lub dwuklasowych szkół handlowych; w braku kandydatów egzaminowanych mogą być uwzględnieni także kandydaci, którzy dopiero zostali dopuszczeni lub mają warunki dopuszczenia do egzaminu dla dwuklasowych szkół handlowych (ukończona Akademia handlowa albo kurs abituryentów i 3-letnia praktyka handlowa;

ad b) że złożyli egzamin nauczycielski z nauk przyrodniczych dla szkół średnich i zobowiążą się uzupełnić go egzaminem z towaroznawstwa i geografii handlowej dla dwuklasowych szkół handlowych, albo że złożyli egzamin przyrodniczo-handlowy dla szkół dwuklasowych handlowych, względnie, że są w trakcie zdawania tego egzaminu, mając egzamin wydziałowy z II grupy;

ad c) że złożyli egzamin nauczycielski dla szkół średnich lub wykażą, że są w trakcie zdawania tego egzaminu. W braku kandydatów z tą kwalifikacyą mogą być także uwzględnieni kandydaci z egzaminem dla szkół wydziałowych z I grupy, którzy są specyalnie wykształceni w języku niemieckim;

4) curriculum vitae z dołączeniem innych świadectw i poświadczeń z dotychczasowych zajęć.

Posady te obsadzone zostaną od dnia 1 września 1914 prowizorycznie. Stabilizacya może nastąpić po roku nienagannej służby, nie wcześniej jednak, niż po złożeniu wymaganych egzaminów.

Podania należycie udokumentowane należy wnosić wprost **do Wydziału krajowego do dnia 15 czerwca 1914 r.** Wydział krajowy zastrzega sobie możność zależnie od swego uznania nadanie posady w którejkolwiek innej z istniejących krajowych szkół kupieckich (Brody, Tarnów).

Lwów, dnia 19 maja 1914.

Piotrowski.

Bardyów (Bártfa) uzdrowisko

(Górne Węgry). W Zarządzie królewskiego wolnego miasta Bardyowa (Komitat Sáros). Poczta, telegraf, telefon, stacya kolei. **6000 morgów lasu sosnowego.** Niezwykle korzystne wyniki leczenia w chorobach kobiecych, błednicy, wymiotach krwią, przestarzałych katarach płuc, krtani przewodu oddechowego, żołądka i kiszek. Leczenie powietrzem, oraz Zakład wodoleczniczy. 3898 3 3

Kąpiele z kwasem węglowym żelaziste, mułowe i borowinowe.

System pensyjny w hotelach pod zarządem miejskim: „Deák" i „Królowej Elżbiety", których goście otrzymują 25% zniżkę z należytości za kąpiele. Prospekty zadarmo wysyła: **Dyrekcya kąpieli leczniczych, Bardyów (Bártfa).**

HOTEL „SANS-SOUCI"

Lwów, ul. Szajnochy, róg Sykstuskiej. Lwów.
Komfort. — Ceny umiarkowane. — Najelegantsza kawiarnia i restauracya. 2624 35 0

Krawiec damski Józef Gałązka
Kraków, ul. Długa l. 4, I p., róg ul. Basztowej.

Na sezon wiosenny przyjmuje zamówienia na kostyumy, francuskie, angielskie, spodnice, płaszcze, całe suknie angielskie, amazonki do jazdy męskiej i do każdego sportu. Modne materyały na składzie: Tennis, mode krepp, coteline, wiosenna himalaja, ramage, modne pepito, eponge i t. d., przyjmuje i z przyniesionych materyj. Dla pań przyjezdnych miara zaraz. Dewiza: punktualnie, gustownie i po cenach najniższych. 1737 14 15

Ognie sztuczne salonowe!

Już wyszedł nowy cennik dla odsprzedających — wysyłka odwrotnie. **M. Mądrzykowski, Kraków-Przegorzały.** 4226 10 0

Do wynajęcia

słoneczne mieszkania

Garncarska 19, na parterze, I i II piętrze, składające się z **4 pokoi,** przedp., łazienki, balkon, logia etc., od **1 lipca i 1 października.** 4718 3 3

Staruszka

76-letnia, zupełnie niezdolna do pracy jakiejkolwiek, prosi litościwych ludzi o wsparcie. Zofia Prokura, Kraków, ulica Floryańska 30, parter, u stróża. 2820 15 0

Maść na piegi

znana z dobroci, usuwa w 5 dniach gruntownie piegi, liszaje, opalenie słoneczne i wszystkie nieczystości skóry, wciera się ją na noc, a rano zmywa twarz **mydłem kwiatowem.** Cena maści 1 kor., mydła 70 hal. — Wyrób i skład w aptece J. Niesiołowskiego w Tarnowie. 4421 7 10

Najsilniejsza szczawa ziemno-żelazista. Wody silnie radioczynne. - - - - - -

Kąpiele mineralne najobfitsze w kwas węglowy. Kąpiele borowinowe, hydropatyczne, popradowe i słoneczne. Znakomita górska stacya klimatyczna. — Mleko, żentyca. — Stacya kolei, poczta i telegraf w miejscu. — Wyborny skutek leczniczy, w chorobach kobiecych i nerwowych i t. p. — **Prospekty zadarmo — opłatnie.** - - - - - - - -

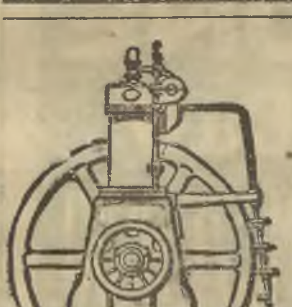
Żegiestów-Zdrój Zakład zdrojowo-kąpielowy nad Popradem.

Sezon od 15 maja do końca września. - - - - - - - Lekarz zakładowy: **Dr Ludwik Doboszyński.** - - - - -

W I sezonie tańsze mieszkania, w III mieszkania i kąpiele o 30%. Wszystkie wille odnowiono i na nowo umeblowano, zaprowadzono kanalizacyę spławną, wodociągi, oraz elektr. oświetl.

- - **Dwie nowe restauracye i pensyonat pod nowym zarządem.**

Ceny bardzo niskie. 4301 4 10 **Ceny bardzo niskie.**



MOTORY benzynowe — ropne DIESLA

i do popędu gazem ziemnym, stojącej i leżącej budowy.

J. Warchałowski, Fabryka motorów, **Wiedeń, III.,** Paulusgasse 3.

Generalne zastępstwo dla Galicyi i Bukowiny:

Inż. S. Wacławinek, Biuro techniczne, **Kraków, ul. św. Filipa 7,**

Kosztorysy, cenniki, odwiedziny na żądanie bezpłatnie.

Dogodne warunki zapłaty. 3651 4 52 Dogodne warunki zapłaty.

IWONICZ Zakład zdrojowo-kąpielowy i klimatyczny

(Stacya kolejowa IWONICZ w Galicyi). Poczta, telegraf i telefon w Zakładzie

Najsilniejsza szczawa słono-jodowa-bromowa.

Od dawna stwierdzono jej skuteczność we wszystkich postaciach zołzów w chorobach kości, jamy nosowej, uszu, skóry i wogóle we wszystkich chorobach, wymagających przyspieszenia odnowy materyi. Leczenie ortopedyczne i masażowe. Inhalacya systemu „Clara". Kąpiele w gorącem powietrzu systemu „Polana", tudzież sztuczne kąpiele gazowe. Lekarze zakładowi: **Docent Dr Antoni Gabryszewski ze Lwowa i Dr Grzegorz Turzański z Jarosławia,** tudzież 6 lekarzy wolno praktykujących. W sezonie I od 1 maja do 15 czerwca i w III od 20 sierpnia do 15 października mieszkania znacznie tańsze. — Uwolnienia od taksy na podstawie świadectw ubóstwa udziela się tylko w I i III sezonie. Urządzenie zakładu wzorowe, oświetlenie elektryczne, wodociągi, kaplica zakładowa, w której odprawia się codziennie Msza św. Zamówienia na mieszkania, wodę mineralną, sól i muł, tudzież ług przyjmuje i wszelkich wyjaśnień udziela, oraz prospekty wysyła bezpłatnie.

2648 3 6 **Dyrekcya Zakładu Zdrojowo-kąpielowego w Iwoniczu.**

Założone w 1870 r.

Towarzystwo Zaliczkowe w Krakowie

::::: Stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką, :::::

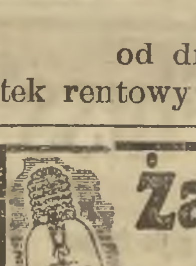
ulica Straszewskiego 28 (naprzeciw Uniwersytetu)

przyjmuje wkładki na książeczki i wypłaca

5%

od dnia złożenia do dnia wypłaty. - - - - -

Podatek rentowy opłaca z własnych funduszów. 3797 6 10



Żarówki Warszawskie

Zaoszczędzają 75% prądu! K 1·50 na 220 V. i K 1·20 na 125 V. do 50 świec. - - Fabr. skład: **Zwierzyniecka l. 11.**

- - **Telefon 2048.** - - Ponadto na składzie utrzymują:

K. Zieliński, **Rynek gł. 40;** H. Niemetz, **Karmelicka 15;** Dr Olszewski i Ska, **Bracka 9;** W. Tomaszewski, **Rynek 16.** 27 13 0

AUSTRYACKIE

Ganz'zowskie Towarzystwo elektryczne

z o. p. 826 11 0

Biuro inżynierskie: Kraków, ulica Szewska 27.

Elektryczne oświetlenie. Elektryczne przenoszenie siły. Urządzenia kopalni i hut. Koleje elektryczne.

Dynamomaszyny, elektromotory, wentylatory, transformatory, rozdzielnice, numeratory instrumenty do mierzenia siły, lampy łukowe, lampy żarowe, węgle do nich, przyrządy do ogrzewania i gotowania i t. d., oraz wszelki materyał instalacyjny. Cenniki i kosztorysy darmo. Na życzenie wysłanie inżyniera bezpłatnie.

Automobil

bardzo dobry, na 3, ewent. 4 osoby, o sile 12 koni, z bardzo ładną karoseryą, tanio do sprzedania. Wiadomość: Biuro inseratów i dzienników Maryana Hupczyca, Kraków, Jagiellońska 7. 4783 1 2

Józef Bernadzikiewicz
malarz pokojowy
ulica Bracka 5, I piętro

podejmuje się robót po umiarkowanych cenach. 4466 2 4

Kapelusze damskie
po znacznie zniżonych cenach
Jadwiga Pollerowa
Kraków, Grodzka 3
nad sklepem p. Sobolewskiego. 4623 3 10

Powozy

półkryte, lekkie, nowe i używane, na oliwnych i półoliwnych osiach, na jednego lub parę koni, wózki resorowe z budą do zdjęcia i bez budy, o jednem i dwóch siedzeniach, lando używane i wolant, tanio do sprzedania w pracowni powozów w Podgórzu, ul. Kalwaryjska 74-76. 4634 4 8

Staruszka ośmdziesięcioletnia

utrzymująca pracą rąk własnych dwoje nieuleczalnie chorych dzieci, prosi gorąco litościwych ludzi o pomoc. Łaskawe datki przyjmuje Administracya „N Reformy" pod **W. P.** lub podaje adres. 2667 11 0



LAWN-TENNIS

rakiety, prasy, piłki, siatki. Obuwie tennisowe. Naprawa rakiet

PIŁKI NOŻNE

Rulety. — Kręgle i kule ogrodowe

3714 polecają najtaniej 2 2

REIM i SPÓŁKA
Kraków, Rynek 37.

Cenniki na życzenie darmo i opłatnie.

Ogłoszenie konkursu.

W celu nadania pięciu posagów po 580 koron z fundacyi **Szczepana Zaremby Skrzyńskiego** na wyposażenie pięciu panien szlacheckich ogłasza się niniejszem konkurs.

Posagi te zostaną nadane pięciu **wychodzącym w roku bieżącym za mąż** uczciwym pannom, pochodzenia szlacheckiego, religii chrześcijańskiej, zrodzonym w prawem małżeństwie z ojca, wylegitymowanego szlachectwem polskiem w metrykach szlachty galicyjskiej.

Ubogie i sieroty mają pierwszeństwo. Rozdawnictwo należy do Wydziału krajowego.

Kandydatki winny wnieść podania swe do Wydziału krajowego najpóźniej **do 15 lipca b. r.** i załączyć do nich:

metrykę chrztu,
świadectwo o stosunkach majątkowych,
świadectwo moralności i dowody szlachectwa polskiego, a ewentualnie także dowody swego sieroctwa.

W podaniu należy podać nazwisko i zawód oblubieńca czas, w którym ślub ma się odbyć.

We Lwowie, dnia 26 maja 1914.

4684 **Piotrowski.**

BYSTRA
(przy Białej) w Galicyi.

„Uzdrowisko" w ślicznej górskiej okolicy — w kotlinie, ze wszystkich stron chronionej, **otwartej li tylko na południe,** niemal bezwietrznej. — Stacya kolejowa ze znakomitemi połączeniami. **Z Krakowa 3 godziny jazdy. Z Trzebini 2 godz. Ze Sosnowca 3 godz. Z Katowic 2 godz.** — Na miejscu poczta, telegraf, telefon międzymiastowy. — **Zakład leczniczy,** we wszystkie środki lecznicze wyposażony, dla ambulatoryjnego leczenia cały rok otwarty. Lekarz stale w miejscu. Apteka.

Pensyonat p. Wiśniewskiej z dobrą kuchnią, 6—8 koron dziennie utrzymanie i mieszkanie — w pobliżu Zakładu leczniczego.

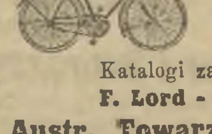
Informacyj udzieli: Tow. upiększenia Bystrej, lub lekarz klimatyczny: Dr Seidl w Bystrej. 3953 3 3

Powodzenie na przebój! Bardzo wzmagający się pokup!

Najwięcej poszukiwanemi i najulubieńszemi rowerami są bezsprzecznie:

WAFFENRAD

najlepszy rower w państwie



KOSMOS-ROWER
dobry, tani rower ludowy.

Katalogi zadarmo i opłatnie wysyła zastępca:

F. Lord - - - - Kraków, ulica Lubicz 1.

Austr. Towarzystwo fabryk broni w Steyr.

2500 7 12

LECZCIE SIĘ SAMI Z REUMATYZMU BEZPŁATNIE

TEMU ODKRYCIU ZAWDZIĘCZAM ŻYCIE.



Fotografia ta daje wierny obraz mego stanu zdrowia, gdy ciężko chorowałem na reumatyzm i podagrę. Jedynie osoby cierpiące, lub które kiedyś cierpiały na reumatyzm, potrafią sobie wyobrazić okropne męki, które przeszedłem. Teraz pozbyłem się tego zupełnie, i cały prawie czas poświęcam na przyniesienie ulgi innym. Już w 15 roku życia chorowałem na chroniczny reumatyzm (pierwsze oznaki tej choroby ukazały się, gdy miałem ledwie 8 lat). Wszystkie moje członki ponapuchały i wykrzywiły się do tego stopnia, że nieraz byłem tylko bezradnym kaleką. Przez długi czas wypróbowałem wszelkie istniejące lekarstwa, biorąc je bez przerwy w ciągu wielu miesięcy, lecz zaznawałem jedynie chwilowej ulgi. Rok więc upływał po roku, i w ciągu przeszło 20 lat okropnych męczarni, choroba ta zdołała pochłonąć na różne leki prawie że wielki majątek, bez najmniejszego jednakże skutku. Wreszcie samemu mi się udało utworzyć preparat, dzięki któremu, zupełnie zostałem uleczony. Teraz zaś uważam to sobie za obowiązek zaznajomić każdego z tą cudowną receptą.

Każdy cierpiący na reumatyzm czy podagrę, w jakiejkolwiek postaci, powinien niezwłocznie napisać mi, bym mu nadesłał **zupełnie bezpłatnie** moją receptę. **Nie wysyłajcie pieniędzy.** Życzę sobie dać go każemu zupełnie zadarmo i przekonać każdego, co ten środek potrafi zdziałać. Załączona tutaj fotografia wskazuje skutki tych niewymownych męczarni, które przez tyle lat przecierpiałem. Możliwe, że i Wy, czytelnicy, podobne przechodzicie męki; moja recepta da Wam niezwłoczną ulgę, a po krótkim czasie zupełnie wyleczy. Preparat ten ofiaruję teraz każdemu zupełnie bezpłatnie.

O ile później zachodzi potrzeba, środek ten jest do nabycia prawie we wszystkich aptekach i składach aptecznych, które już dobrze znają ten nadzwyczajny preparat.

Uprasza się o niezwłoczne zawiadomienie do: 2443 4 11

M. E. TRAYSER, No. 158, Bangor House, Shoe Lane, Londyn, E. C., w Anglii.

Libretta

wyciągi fortep. i pojed. utwory z najn. oper i operetek na fortep., skrzypce i inne instr. **Tańce modernistyczne** z objaśnieniami. — Żurnale. Bibl. dla teatrów amat. 4653 i t. p. — poleca 3 3

Księgarnia Polska w Krakowie, Sławkowska 3 (Hotel Saski).

Uczniowie

składający egzamin wstępny do I kl. gimn. znajdą umieszczenie i opiekę **u matki profesora.** Zgłoszenia pod „Profesor" przyjmuje Administracya „Nowej Reformy". 4635 3 3

Fabryka wędlin we Lwowie

z 2-ma sklepami, z pierwszorzędną klientelą, zaraz bardzo korzystnie do wydzierżawienia lub do sprzedania. — Zgłoszenia pod „Fabryka wędlin", biuro ogłoszeń Sokołowskiego we Lwowie. 4676 3 5

Mam do wydzierżawienia

wyszynk piwa, podawania kawy i herbaty. — Ulica Mikołajska 14, Barański. 4719 2 3

Pokoje

do wynajęcia, z utrzymaniem lub bez. Ul. Sobieskiego 16 C, II piętro. 2888 16 0

Na maszynie

wszelkie hafty kolorowe i białe, monogramy, wykonuje starannie i gustownie, po cenach niskich. 83

Zakład rysowniczy i pracownia haftów

„ADA"

Kraków, Rynek gł., Linia C-D 32, I p.

W Zakopanem

jest do sprzedania wspaniała willa, urządzona z wszelkiemi wygodami, 2 budynki nowe, wodociąg, łazienka, piękny ogród kwiatowy i owocowy, w najzdrowszej okolicy Zakopanego. Przy kupnie gotówka jest potrzebna 30.000 koron. — Bliższa informacya listownie: **Za okazaniem książeczki Kasy oszczędności m. Krakowa Tom 538** poste restante **Zakopane.** 4328 2 3

Skład części do 3410 10 10

ROWERÓW

i naprawy najtaniej u

H. Niemetza

Kraków, Karmelicka 15. Telef. 3175

Wdowa

szuka większej posługi domowej lub prania. Czarna Wieś, Konarskiego 15. 3975 8 0

W OGRODZIE

naprzeciw cmentarza krakowskiego poleca się najstosowniejsze drzewka do obsadzania grobów: róże płaczące, jesiony, wierzby, głogi, thuje itp.,

kwiaty zimo-trwałe i letnie

jak również podług życzenia Szanownej Publiczności obsadza się groby drzewkami i kwiatami. — — Ceny możliwie przystępne. —

Zarząd ogrodu przy cmentarzu
3581 10 10 o. p. Kraków.

Wynajmuję automobile

po cenach umiarkowanych. **Rudolf Wanicki, Kraków, Auto Palais, Smoleńsk 31.** Telef. Nr 107. 2419 2 2

Uczenica konserwatoryum

udziela lekcyj gry na fortepianie. Ul. Łobzowska l. 29, III p., drzwi wprost schodów. 3191 11 0

Akademik

udziela lekcyj, przygotowuje do egzaminów z wszystkich klas gimnaz., pod przystępnemi warunkami. Kraków, ulica Topolowa 10, u p. Piotrowicz, dla J. A. 2673 7 0

Wszelką bieliznę

wykonuje się tanio i starannie, Kraków, Stradom 8, I p. 3520 17 0

Edmund Korosadowicz
art. rzeźbiarz-cyzeler
uczeń ś. p. J. Hakowskiego

wykonuje w srebrze, złocie i bronzie prace w zakres rzeźbiarstwa i cyzelerstwa wchodzące, jako to: płaskorzeźby, figury, portrety, medaliony (sposobem „en repousse"), artykuły kościelne, jak: kielichy, monstrancye, lichtarze, wyroby galanteryjne; restauruje antyki; posiada odlewnię metali. 3146 4 4

Kraków, Tenczyńska 6, Wawel 8.

LICYTACYA
kopalni i fabryki gipsu wraz z cegielnią L. Taubmanna w Płaszowie

odbędzie się **dnia 19 czerwca 1914 r.** o godzinie 9-tej przed południem w c. k. Sądzie powiatowym cyw., O. XIII, w Krakowie, w biurze Nr 14. Warunki licytacyjne:

I. Płaszów, cztery parcele o łącznym obszarze 16·678 m^2, na których znajduje się dom mieszkalny, budynki dla gospodarstwa rolnego, oraz fabryka gipsu nawozowego, murarskiego i sztukaterskiego.

Wartość szacunkowa 95.690 K. — Najniższa oferta 47.845 K.

II. Wola Duchacka: fabryka i kopalnia gipsu, tudzież fabryka cegieł wraz z gruntami, budynkami mieszkalnemi i fabrycznemi, oraz maszynami.

Wartość szacunkowa 459.039 K 40 h. Najniższa oferta 229.019 K 70 h.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych realności dokumenty, może każdy, mający chęć kupienia, przeglądnąć w c. k. Sądzie powiatowym cyw., Od. XIII w Krakowie, w biurze Nr 14. 4706 2 3

RADA NADZORCZA
Stow. z. z o. p.
„KILIM" w ZAKOPANEM
zaprasza P. T. Członków na
Zwyczajne Walne Zgromadzenie
w sobotę dnia 20 czerwca 1914 r. o godz. 5 po poł. w bursie Tow. pom. nauk. w Zakopanem, o następującym
Porządku dziennym:
1) Odczytanie protokołu ostatniego Walnego Zgromadzenia;
2) Odczytanie protokołu lustracyi, dokonanej 11 i 12 marca z. r. ze strony „Związku st. zar. i gosp.";
3) Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności i rach. za ub. rok adm.;
4) Sprawozdanie i wnioski Komisyi rewizyjnej Walnego Zgromadzenia;
5) Rozdział zysku na podstawie wniosku Rady nadzorczej,
6) Wybór 2 członków Rady nadzorczej na 3 lata w miejsce wylosow.;
7) Wnioski Członków (§ 33 stat.)

Stosownie do postanowienia § 49 statutu Członkowie mogą przeglądać zamknięcia rachunkowe w lokalu „Kilimu" codziennie od godziny 3—4 po południu.

W Zakopanem, dnia 5 czerwca 1914. 4789

Prezes: *Dr Z. Czaplicki.* Sekretarz: *St. Rumiński.*

L. 937 4683 2 3

Konkurs.

Celem obsadzenia z dniem 1 lipca b. r. posady **rachmistrza** w dobrach Zatorskich rozpisuje się niniejszem konkurs.

Podania udokumentowane metryką chrztu, świadectwami odbytych studyów rachunkowości, oraz z dotychczas zajmywanych posad, jak niemniej życiorysem, wnosić należy do podpisanej Administracyi dóbr **po dzień 20 b. m.**

Przyjętym będzie kandydat religii rzymsko-katolickiej i polskiej narodowości, który wykaże się znajomością i biegłością w podwójnej rachunkowości, zastosowanej do gospodarstwa rolnego, względnie stawowego.

Bliższe warunki podane będą ustnie.

Podania nieuwzględnione zostaną bez odpowiedzi.

Administracya dóbr hr. Potockich w Krzeszowicach.

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10. Rządca drukarni L. K. Górski.